

**Protokół Nr LVIII/2014**  
**sesji Rady Miasta Ostrołęki**  
**z dnia 27 marca 2014 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 27 marca 2014 r.

**Radni nieobecni na LVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki:** Dariusz Maciak, Sławomir Kot, Andrzej Niedziółka, Wojciech Zarzycki.

**Na sesji w dniu 27 marca 2014 r. podjęto następujące uchwały:**

- Uchwała Nr 564/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie wystąpienia z apelem,
- Uchwała Nr 565/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
- Uchwała Nr 566/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie zmiany opisu granic stałych obwodów głosowania w mieście Ostrołęka,
- Uchwała Nr 567/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania,
- Uchwała Nr 568/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2014 roku”,
- Uchwała Nr 569/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie ustalenia przebiegu istniejącej drogi gminnej - ulicy gen. Tomasza Turckiego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 570/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,
- Uchwała Nr 571/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Wilcza” w Ostrołęce, została przekazana do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Wydział Prawny, Pl. Bankowy 3/5 w Warszawie.
- Uchwała Nr 572/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014-2026,
- Uchwała Nr 573/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r.

**1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** - otworzył LVIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał wszystkich przybyłych na sesję radnych, prezydentów, gości a szczególnie rodziców dzieci niepełnosprawnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

**Dyrektor SP 10 Grażyna Mierzejewska** – powiedziała „Prawdziwe życie wyraża się na rzecz siebie”, słowami patrona ostrołęckiej 10, błogosławionego, wkrótce świętego Jana Pawła II z radością witam wszystkich państwa. Szanowni panowie, przewodniczący rady, panowie prezydenci, wysoka rado w imieniu współgospodarza naszej uroczystości prezydenta miasta Ostrołęki pana Janusza Kotowskiego, własnym oraz całej społeczności ostrołęckiej 10

mam zaszczyt zaprosić szanownych państwa radnych, państwa prezydentów oraz dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta Ostrołęki oraz wszystkich państwa na niepowtarzalną uroczystość, która odbędzie się w naszej szkole 19 maja br. Otóż szanowni państwo, tego dnia będziemy dziękować za dar kanonizacji naszego patrona Jana Pawła II oraz zostaniemy uroczyście przyjęci do ogólnopolskiego klubu przodujących szkół. Będzie nam niezmiernie miło, jeśli zaszczyicie państwo nas swoją obecnością. Szanowni państwo, przez prawie 27 lat pontyfikatu naszego patrona błogosławionego Jana Pawła II słuchaliśmy jego słów, oklaskiwaliśmy go, wołaliśmy „zostać z nami”. Teraz, kiedy jest w niebie nie wystarczy tylko fascynacja jego osobą i jego świętością, musimy po prostu żyć tak jak on uczył nas żyć. Musimy też, bo dopiero takie życie ma sens i jest warte trudu a era Jana Pawła II nie zakończyła się, wprost przeciwnie ona się dopiero zaczyna. Jeszcze raz z serca wszystkich państwa zapraszam. Na ręce panów przewodniczących daję zaproszenia. Serdecznie dziękuję za udzielenie mi głosu a wszyscy państwo już macie te zaproszenia na swoich pułkach. Z serca zapraszam. Dziękuję”.

## **2. Wybór sekretarza obrad.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – na sekretarza zaproponował radnego Mariusza Popielarza.

Radny nie wyraził zgody.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – na sekretarza obrad zaproponował radną Grażynę Sosnowską.

Radna wyraziła zgodę.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Grażyny Sosnowskiej na sekretarza obrad.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad została wybrana radna Grażyna Sosnowska.

## **3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – poinformował, że w trybie tzw. siedmiu dni wchodzi dwa projekty uchwał. Zaproponował żeby pkt. 10a było rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026. W punkcie 10b będzie rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2014. Trzeci projekt uchwały, który musi poddać pod głosowanie albowiem nie zmieścił się w tym trybie siedmiu dni. Przypomniał, że wymaga on uzyskania bezwzględnej większości rady a więc dwunastu głosów, aby go wprowadzić. Jest to projekt grupy radnych w sprawie wystąpienia z apelem. Sprawozdawcą tego projektu jest pani radna Magdalena Jaworowska. Zaproponował, aby ten punkt był punktem 10c.

**Radna Magdalena Jaworowska** – zaproponowała z uwagi na obecność dzieci osób niepełnosprawnych żeby ten projekt rozpatrywać wcześniej.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – powiedział, że jest to zasadny wniosek. Zaproponował żeby ten projekt rozpatrywać w punkcie 3a.

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 3a został wprowadzony.

### **3a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z apelem,**

**Sprawozdawca Radna Magdalena Jaworowska** – powiedziała „...na początku chciałabym bardzo podziękować panie przewodniczący za wprowadzenie do porządku obrad propozycji apelu w ważnej sprawie osób niepełnosprawnych. Przedstawiamy państwu, jako grupa ośmiu radnych propozycję apelu, w którym solidaryzujemy się oraz w pełni popieramy żądania rodziców dzieci niepełnosprawnych upominających się o poprawę życia dla tych osób, o których często zapomina się. Protest jest zrozumiały. To prośba o stworzenie efektywnego systemu pomocy dla osób z różnymi problemami rozwojowymi i ich rodzin. Niepełnosprawność dotyka, bowiem całe środowiska rodzinne. Osób niepełnosprawnych jest dużo i z każdym rokiem jest więcej natomiast środki finansowe dla niepełnosprawnych są z roku na rok coraz mniejsze. Osoby z różnymi niepełnosprawnościami szczególnie w głębszym stopniu zawsze będą wymagały opieki innych głównie rodziców, rodzeństwa. Jest to potrzebna opieka całodobowa. By opiekunowie mogli należycie wywiązywać się z obowiązków opiekuna i zapewnić większe bezpieczeństwo bliskiej osobie muszą często rezygnować z pracy zawodowej i zarobkowej. W świetle obowiązującego prawa jest to równoznaczne z rezygnacją z przyszłej emerytury. Czy tak powinno być, że ciężko pracując przez całe życie pozbawieni są zabezpieczenia finansowego np. wtedy, gdy ich dziecko umrze. Czy to sprawiedliwe i uczciwe. Opieka nad osobą niepełnosprawną wymaga nie tylko siły fizycznej, ale także psychicznej. Borykanie się z problemami życia codziennego, które ma wiele ograniczeń i jest trudne i obciążające psychicznie prowadzi często do zniechęcenia, załamania i często też do depresji. Czy rodzice i opiekunowie dorosłych niepełnosprawnych mają zapewnione wsparcie psychologiczne, pytanie można mnożyć. Zmniejszenie dochodu przekłada się bezpośrednio na pogorszenie się, jakości życia całej rodziny. Gdy dodatkowo pojawiają się do tej trudnej sytuacji wydatki i to bardzo duże związane z szeroko rozumianą rehabilitacją poprzez objęcie różnego typu terapiami prowadzonymi przez specjalistów. Często leczenia kończą się w klinikach, szpitalach specjalistycznych znajdujących się daleko od miejsca zamieszkania. Czy i w jakim stopniu osoby niepełnosprawne i ich rodziny wsparcie finansowe pokrywa wydatki konieczne na leczenie. W proponowanym apelu przytoczyłam skromne kwoty, jakie obecnie otrzymują osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie. Szanowni państwo do zdesperowanych rodziców, którzy protestują w Sejmie swoje poparcie wyrażają dzieci o rodzice z naszego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ostrołęce, którzy na budynku szkoły zamieścili transparent popierający oraz przekazali swoje stanowisko władzom naszego miasta. Są również obecni na dzisiejszej sesji i z pewnością liczą na nasze wsparcie. Zwracamy się z prośbą o poparcie tego krótkiego apelu w spokojnej atmosferze i w spokojnej dyskusji, która z pewnością będzie dużym wsparciem w dalszych działaniach podejmowanych na rzecz poprawy życia osób niepełnosprawnych i mam nadzieję, że będzie początkiem do opracowania i stworzenia systemu pomocy niepełnosprawnym”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...dwa słowa zanim zabiorę głos. Mam taką do radnych prośbę żeby w projekcie uchwały dokonać technicznej autopoprawki. Jest zapisane w § 1 do kogo się zwracamy i pisze, posłów z okręgu wyborczego nr 18 i powinno być oraz senatorów z okręgu wyborczego nr 46 ponieważ jest nie jeden senator a jest kilku. Także jak się zwracamy do posłów tak samo mogliśmy się zwrócić do senatorów. I tutaj jest prośba. Jeden jest, aha to przepraszam. Ja powiem jedno słowo, że to nie jest problem ludzi nieszczęśliwych w tragicznej sytuacji, który narodził się teraz. To trwa już tyle lat i uważam, że stanowisko, które radni przedstawili nie jest stanowiskiem politycznym i nikt tutaj nie chce ugrywać jakiegoś kapitału politycznego. A powiem jedno, nad nieszczęściem i tragedią ludzi

się nie dyskutuje a obowiązkiem jest wszystkich władz od samorządu szczebla najniższego po wyższe samorządowych i państwowych żeby temu środowisku pomóc, żeby po prostu ulżyć w tym. My tego problemu i radni i nikt nie rozwiąże, ale pomóc tym ludziom nieszczęśliwym, tym rodzinom, które dziś znajdują się a większość w tragicznej sytuacji i wymaga to wielkiego ich poświęcenia w formie takiej, co możemy to uważam, jako tu miasto, pisze MOPR, co może pomóc w ramach prawa, jeżeli dalej byśmy mogli to też i jestem za tym żeby po prostu nie dyskutować nad tragedią ludzką a przejść do głosowania i popieram te stanowisko, bo one jest merytorycznie uzasadnione a nad nieszczęściem i tragedią uważam się nie powinno dyskutować a udzielić wsparcia i pomocy”.

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział „...oczywiście uważam ten apel za zadany. Ja też się pod nim podpisałem. Myślę, że tak trzeba i to, co możemy zrobić to choćby w takiej formie wyrażać nasze zdanie. Ale jednak chciałem się odnieść do tego i powiedzieć, że smutno mi z tego powodu, że w Polsce obecnie nie prowadzi się polityki prorodzinnej czy raczej antyrodziną bym powiedział. Nawet nie prowadzi się jakiejś polityki, rozsądnej polityki odnośnie rodzin, które są dotknięte w taki sposób. Przykro mi, że teraz ktoś musi w sejmie protestować i w taki sposób wyrażać swoje zdanie. Jest obrażony przez niektórych posłów. Uważam to za skandal. Przykro mi także, że teraz panowie radni z PO tutaj zgromadzeni nie biorą udziału w tym głosowaniu. Rozumiem, że można się nie zgadzać, ale być obojętnym na to naprawdę budzi mój smutek. Naprawdę duży smutek, bo jest to rzecz ponad polityczną. Naprawdę jest to dla mnie nie do przyjęcia i jest mi bardzo smutno z tego powodu. Ja będę oczywiście głosował za”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja też sądzę, że sprawy tak istotne powinny być wyłączone z jakiś podziałów opcyjnych, politycznych czy jakiś. Myślę, że obecna sytuacja jakby na tyle jest nabrzmiała, że trzeba dobrych rozwiązań a czasem jest to pytanie ile samorząd może i czy taki apel nasz cokolwiek zmienia. Nieraz pamiętacie państwo, że przy różnych sytuacjach nawet no tutaj samorząd był wyśmiewany, że zabieramy głos w różnych sprawach, które przekraczają tylko i wyłącznie obowiązki samorządu. Ja myślę jednak mimo wszystko drodzy państwo, że warto właśnie taki głos wyrazić. My niby nie możemy rozkazać czy nakazać tak wysokim organom czy osobom jak wymienieni w § 1, ale bez wątplenia taki głos samorządu powinien być dostrzeżony. A więcej powiem, są sytuacje gdzie głos samorządów m.in. głos samorządów przyczynił się do tego, że jednak ktoś tam się w Parlamencie czy rządzie lekko przebudził. Przypomnę choćby sprawę zasiłku pielęgnacyjnego innych rzeczywistości, o które samorząd występuje. Proszę państwa oczywiście, że zawsze można by powiedzieć a co robimy na miejscu. Oczywiście, że nigdy nie będzie tak, że zrobimy wszystko doskonale, ale chcę przypomnieć, że w naszym budżecie szeroko rozumiana pomoc społeczna tj. drugi punkt zaraz po oświacie stąd ten apel i w ogóle, co to dzisiaj jest wielkim oczekiwaniem rodzin, które no często wszystkie siły poświęcają opiece nad dzieckiem chorym niepełnosprawnym myślę, że to przypomnienie czy to wszystko, co się dzieje jest takim wołaniem żeby były zmiany systemowe, bo same samorządy do końca spraw nie rozwiążą. To oczywiście nie zwalnia nas z odpowiedzialności codzienne, ale bez wątplenia są takie obszary, są takie działania gdzie bez zdecydowanej działalności organów państwa sam samorząd w swoich często skromnych budżetach wszystkich spraw nie rozwiąże. Ja myślę, że oczywiście ten apel powinien i nam przypominać, co jeszcze zrobić możemy na miejscu a z drugiej strony też powinien być przypomnieniem, że w tych naszych budżetach ten punkt wsparcia pomocy społecznej jest bardzo zauważalny. Bardzo dziękuję inicjatorom, myślę, że gdyby każdy samorząd się odezwał to łatwiej byłoby też podjąć decyzję na obszarze rządu czy parlamentu”.

**Radny Jerzy Grabowski** – powiedział „...jest apel żeby wspomóc te rodziny. Wszyscy chyba jesteśmy za tym żeby matka, ojciec dostał tą oczekiwaną kwotę, która będzie mogła, pomoże przy tym, że rodzic będzie stać przy dziecku 24 h na dobę. Jest mi przykro, przykro

jest z tego powodu, że o niewielkie pieniądze idzie taki bój. Ja chciałbym powiedzieć, że powinniśmy mieć zero polityki na tej sali i tak będzie, ale to są takie pieniądze, które powinny być tym rodzicom zagwarantowane, bo to są nasze dzieci, to są nasi mieszkańcy i całej naszej Polski. Ja podpisałem się pod tym apelem i jestem ojcem i jestem dziadkiem i wiem, że to się po prostu, po prostu należy. Natomiast tylko do jednej rzeczy bym się odniósł, bo przed chwilą był ten spektakl i ten pan znów był z pewnym apelem. Tak sobie usiadłem i teraz tak szybciotko pomyślałem tak a może ze dwie linijki i tak sobie pomyślałem. Widzą jasno wszyscy ludzie jak Tusk jedzie na obłudzie”.

**Radny Ryszard Żukowski** – powiedział „...cieszę się ogromnie, że jest konstruktywna grupa wśród radnych, która wspiera działania związane z dziećmi czy młodzieżą specjalnej troski. Tak też było w ubiegłym roku, kiedy żeśmy wsparli działania związane z budową polepszenia warunków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w naszej placówce. To bardzo budujące. Tu przy tej okazji właśnie wspominam o tym, bo na jednym z portali, ostrołęckich, portali internetowych ukazał się właśnie artykuł dotyczący dzisiejszego naszego działania i bardzo mi smutno, przykro, że w sposób drwiący, szydzący, że zajmujemy się tą sprawą. Owszem wszystkie działania, które są przypisane naszemu samorządowi terytorialnemu, naszej Rady Miasta staramy się realizować w sposób dosyć dobry. Myślę, że na ten temat przyjdzie czas i będziemy podsumowywać działania tego okresu naszej tutaj czteroletniej działalności. Natomiast sprawa dotycząca każdego człowieka, każdego polaka gdzie nie dosłownie samorząd powinien zajmować się jest bardzo ważna. To jest fundament, to jest podstawa, to jest jakby wspieranie ludzi, którzy mają różne problemy i kto po prostu, żebyśmy się z nimi utożsamiali, żebyśmy ich wspierali, żebyśmy im pomogli w tych trudnych działaniach przetrwać tak trudny okres, kiedy walczą o godną sprawę. Jest to apel do rządzących, aby traktowali osoby specjalnej troski z powagą a przede wszystkim przyjscia m.in. z pomocą finansową żeby umęczonym rodzicom pomóc w tej egzystencji. Natomiast dzieciom i młodzieży stworzyć godne warunki życia czy w domu czy w szkole czy w miejscu, w którym będą przebywać a między innymi w placówkach służby zdrowia. Poparłem ten apel z wielką przyjemnością, kiedy usłyszałem, że takie działanie jest w naszej radzie i dzisiaj będę głosował za i zachęcam wszystkich żeby do tego apelu się przyłączyli”.

**Radna Irena Nosek** – powiedziała „Nie zabieram głosu, dlatego, że podpisałam ten apel, uważam, że godny. W ogóle dziękuję bardzo Madzi, że wpadła na taki pomysł. Proszę państwa w normalnych rodzinach gdzie mają pensje rodzice i mają normalne dzieci zdrowe, mają problemy a co mówić jak jest dziecko chore, niepełnosprawne. Z całym sercem popieram ten apel i będę również głosowała za tym. Oglądałam kilka filmów nt. właśnie pracy rodziców z dziećmi niepełnosprawnymi. Byłam przerażona, jestem pełna podziwu i pełna wdzięczności dla tych rodziców, dla tych, którzy opiekują się właśnie niepełnosprawnymi dziećmi całą dobę. Podniosłabym im naprawdę gdybym miała taką możliwość, podniosłabym im o wiele więcej te dodatki pielęgnacyjne. Natomiast ja myślę, że miasto nasze dba o te rodziny, stara się. Dba w miarę możliwości funduszy. Jeśli mielibyśmy więcej pieniędzy na opiekę wtedy rozdzielalibyśmy bardziej. Proszę państwa jest ubogich ludzi bardzo dużo. Ja wiem, że wy jesteście kochani, dbacie o te swoje dzieci, ale i innych ludzi oprócz was też bieda dotyka także podziwiam państwa i będę głosowała za”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z apelem,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – powiedział „...zanim przystąpimy do kolejnego punktu z naszego porządku mam jedną kwestię formalną. A mianowicie, okazuje się, że Komisja Prawa na ostatnim swoim posiedzeniu podjęła wniosek do Rady Miasta z prośbą o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi pana J. H. Kęsickiego. Z uwagi na nowe okoliczności i szczególnie skomplikowany charakter sprawy. Jestem zobowiązany państwu nawet teraz w trakcie sesji taki wniosek przedstawić. Proszę wysoką radę abyśmy rozpatrzyli ten wniosek Komisji Prawa w sprawach różnych, jako podpunkt a, czyli pkt. 16a. Proszę również o wyrażenie zgody w sposób formalny.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

#### **4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** – powiedział „...OPWiK przedłożyło wniosek o przedłużenie czasu obowiązywania dotychczasowych taryf dla zbiorowego zopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1 maja 2014 do 30 kwietnia, 2015 czyli krótko mówiąc chodzi o utrzymanie tego samego progu opłat. Komisja głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było wniosowała o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez żadnych poprawek”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...to jest bez wątpienia dobry i taki pozytywny projekt uchwały. Pamiętacie przed kilku laty musieliśmy podjąć trudne i odpowiedzialne decyzje, które związane były z zakończeniem dużego projektu, tak mówiliśmy, projektu ściekowego. Wtedy trzeba było zgodnie z harmonogramem przyjętym jeszcze w czasie prezydentury pana Ryszarda Załuski, musieliśmy zwiększyć taryfy za ścieki. Wtedy też władze spółki miejskiej zostały zobowiązane do szukania różnych oszczędności. Także ja czułem się zobowiązany do tego żeby szukać takich rozwiązań żeby nowe obciążenia wobec nas mieszkańców Ostrołęki, nas wszystkich często się nie powtarzały. I teraz kolejny rok drodzy państwo zauważacie, że tamte zobowiązanie, które rada nam wyznaczyła jest wypełnianie. Nie ukrywam osobistej satysfakcji z tego faktu i bardzo dobrej mojej oceny pracy zarządu i załogi OPWiK. To nie są proste rzeczy drodzy państwo, bo spółka komunalna działa w szczególnych warunkach. Z jednej strony ma tę powiedziałbym funkcję usługową, musi działać na rzecz mieszkańców, jest pod opieką a inni powiedzą władzą samorządu a z drugiej, jako spółka z o.o. musi się też utrzymać na rynku. To nie są proste wybory, to nie są proste decyzje, dlatego tym większa satysfakcja i jak najwyższa ocena pracy zarządu, pracy załogi, bo oto możemy dzisiaj spokojnie podjąć decyzję, która sprawi, że obciążenia tzw. w obszarze tzn. wody i odprowadzania ścieków, tych obciążeń nowych mieszkańcom nie narzucamy. Przy okazji winien jestem też słowa podziękowania tej grupie w naszej radzie, która kiedyś podjęła tę trudną decyzję o jednak wypełnieniu harmonogramu i zwiększeniu wtedy... Ja pamiętam, łatwo wtedy było niektórym także spośród nas oskarżać, tłumaczyć, mówić jak to miasto obciąża mieszkańców. Łatwo było wtedy nie podnieść ręki, łatwo było wtedy też gdyby większość tak zdecydowała, rozwalić firmę. Dzisiaj widzimy, że jednak tamte trudne decyzje były po prostu słuszne, bo na lata zaskutkowały stabilnością i możliwością normalnej pracy. Oczywiście proszę państwa to, że

taryfy nie są zwiększane jest związane z szeregiem podjętych działań m.in. tym, że spółka OPWiK działa nie tylko w tym merytorycznym dla siebie obszarze dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Spółka prowadzi też działalność inwestycyjną. Więcej, rozszerza swoją działalność poza miasto. Mamy porozumienia z gminami ościennymi. To wszystko skutkuje tym, że wszystkie pomysły, te dobre działania, też umiejętność negocjacji z sąsiadami sprawia, że po raz kolejny możemy przedstawić państwu projekt uchwały, który jak sądzę bez większego problemu a nawet z satysfakcją cała wysoka rada przyjmie. Dlatego to wszystko mówię, choć wiem, że państwo to wszystko wiecie, ale sądzę też, że przy takich okazjach warto też podkreślić tę odpowiedzialność samorządu za decyzje trudne kiedyś i te bardzo pozytywne i myślę proste dzisiaj. Raz jeszcze w obecności wysokiej rady składam wyrazy jak najlepszej oceny panu prezesowi, wiceprezesowi i całej załodze OPWiK. Oczywiście ktoś powie pracują, biorą za to pensje, więc co tutaj opowiadać, ale sądzę drodzy państwo, że warto przy tej okazji jednak zauważyć, że po raz kolejny taryfy zostają na swoim miejscu, mieszkańcy nie są obciążani a spółka przy dobrej współpracy z miastem nie koncentruje się na tym, że tylko taryfami regulować swoją sytuację finansową tylko też właśnie rozszerza działalność tak żeby nie jednym źródłem pozyskania grosza było obciążenie mieszkańców. Za te działania bardzo dziękuję i rekomenduję wysokiej radzie ten projekt uchwały. Co więcej, no nie będąc tutaj prawdą, nie bawiąc się w prorocтва przewiduję, że wysoka rada z satysfakcją ten projekt uchwały przyjmie”.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział „...na pewno każdego z nas i mieszkańców cieszy na uchwałę, że cena ścieków i wody nie zostanie podniesiona, że zostanie ona utrzymana na dotychczasowym poziomie. To dobra wiadomość. Inne media drożeją, energia elektryczna, gaz, natomiast od kilku lat ceny ścieków i wody mamy na stałym poziomie także to cieszy na pewno. A odnosząc się już merytorycznie do samego materiału to chciałbym się upewnić. W tabelach koszty przypisane do wody i do ścieków jest w czołówce wykonanie za 2013 rok i plany. Domyślam się, że chodzi o 2013 rok nie 14, bo to tak by wynikało z układu tych tabel. Myślę, że dobrze by było dopisać. Jeszcze jedna uwaga. W całym tym materiale nie ma informacji o obowiązujących stawkach na wodę i ścieki. Nie każdy pamięta ile one wynoszą a w żadnym miejscu takiej informacji nie ma. W poprzednich latach była informacja dotychczasowa, proponowana itd. natomiast tu się nie doszukałem. Ja pamiętam, że tj. chyba 9, 81 za m<sup>3</sup> wody i ścieków natomiast dobrze by było żeby gdzieś tu nawet taką korektę redakcyjną i gdzieś zamieścić taką informację, jaka jest ta cena za m<sup>3</sup> wody i ścieków”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...pewno byłem z tych niewielu, co pan prezydent wspominał czy nielicznych z tych, który wtedy miał odwagę podnieść za tym żeby jednak inwestycja toczyła się dalej, która została podjęta przez poprzedniego prezydenta. Na pewno to, co pan prezydent powiedział było to ciężkie z tego względu, że obawy i wszystkie przeliczenia i informacje, które mówiły o tym, że jednak ta woda może nam zdrożeć tak i mieszkańcy mogą być z tego niezadowoleni, ale wtedy i dziś mówię o tym, że warto zainwestować w coś nowego, co daje w czasie późniejszym zyski. Inaczej mówiąc dla porównania, czy się chce jeździć starym samochodem czy nowym. W starym samochodzie się więcej wkłada w koszty jak w nowym samochodzie. Nowy samochód ma gwarancję gdzie koszty utrzymania są dużo mniejsze i uważam, że wtedy decyzja była dobra. Konsekwencją pana prezydenta jest to, co powiedział w tamtej kadencji, że ta woda nie będzie drożała i mieszkańcy o tym słyszeli. Dzisiaj konsekwencją jest to, że OPWiK podtrzymuje tę politykę i stan kwoty jednak nie rośnie. Utrzymany jest w takiej samej pozycji jak w 2013 roku i to na pewno wszystkich mieszkańców Ostrołęki cieszy. Ja będę głosował za przyjęciem”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – powiedział „Panie radny Tadeuszu ja rozumiem, że to nie był wniosek, to był głos w dyskusji. Pański głos na pewno będzie przeanalizowany. Różne formy tutaj istnieją, możliwość poinformowania mieszkańców czy to wykorzystując BIP”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Ja bym tylko poprosił pana prezesa żeby ten pierwszy punkt potwierdził, co pan Tadeusz Kaczyński wskazał. Czy ten plan w tej tabelce tj. 2013”.

**Prezes OPWiK Dariusz Olkowski** – powiedział „...ten zapis jest prawidłowy, tj. rok obowiązywania taryf, czyli od maja do maja”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Natomiast faktycznie tu pan przewodniczący Szczubełek już wspominał, taka informacja, o której pan Tadeusz Kaczyński przypominał oczywiście, że ona by nie zaszkodziła. Natomiast drodzy państwo, proponowałbym żebyśmy faktycznie, jeśli taka jest potrzeba przypomnieli w naszym przekazie informacyjnym, bo już szczerze mówiąc, jeśli nie widzielibyście takiej super konieczności to już bym tutaj nie dopisywał. Oczywiście zakładaliśmy, że powszechnie znamy te taryfy. Natomiast oczywiście, że na przyszłość warto by było jeszcze raz jakby to powtórzyć i tutaj zgadzam się z sugestią pana Tadeusz Kaczyńskiego, natomiast proponowałbym żebyśmy ja oczywiście to osobiście przypilnuję żeby było to przypomnienie obowiązujących taryf”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,  
Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

## **5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany opisu granic stałych obwodów głosowania w mieście Ostrołęka,**

**Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** – powiedział „Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców w wyniku rozpatrzenia w pierwszym czytaniu projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany opisu granic stałych obwodów głosowania w mieście Ostrołęka pozytywnie zaopiniowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowy projekt uchwały i wnioskuje głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o jego przyjęcie bez poprawek”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk** – powiedział „...w związku z zarządzonymi na dzień 25 maja wyborów do Parlamentu Europejskiego Rada Miasta zobowiązana jest do aktualizacji opisu granic stałych obwodów głosowania i taka uchwałę państwu przedkładamy. Ta zmiana w uchwale z 24 stycznia 2013 roku polega na tym, że dopisujemy do istniejących obwodów głosowania ulice, które w tym okresie pojawiły się w mieście, którym państwo nadali nazwę. Natomiast nie zmieniamy siedzib obwodów głosowania. To jest wymóg formalny wynikający z przepisów kodeksu wyborczego”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany opisu granic stałych obwodów głosowania w mieście Ostrołęka,  
Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.



**6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania,**

**Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** – powiedział „Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców w wyniku rozpatrzenia w pierwszym czytaniu projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania pozytywnie zaopiniowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowy projekt uchwały i wnioskuje głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o jego przyjęcie bez poprawek”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk** – powiedział „Kodeks wyborczy przewiduje oprócz stałych obwodów głosowania również odrębne obwody głosowania. Jak państwo zapewne wiedzą są to obwody zamknięte, które tworzy się szpitalach, Domach Pomocy Społecznej, aresztach i taką propozycję państwu przedkładamy. Odrębny obwód głosowania musi być utworzony tam gdzie przebywa, co najmniej 15 wyborców i nie ma przeciwwskazań ze strony kierownika takiej jednostki do utworzenia obwodu głosowania. W tej uchwale proponujemy państwu cztery takie odrębne obwody głosowania. Jak państwo zauważyli nie ma już obwodu przy ulicy Traugutta. Areszt śledczy został przeniesiony i funkcjonuje już w innej kategorii na terenie gminy Rzekuń”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

**7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2014 roku”,**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** – powiedział „...konieczność opracowaniu tego programu wynika z przepisów ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku i w związku z tym, że zmienił się art. 11a tejże ustawy jesteśmy zobowiązani, jako samorząd do 31 marca w drodze uchwały taki projekt podjąć. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wniosowała jednomyślnie głosami 8 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ja już pisałem interpelację, ale odpowiedzi dokładnej nie uzyskałem. Jeszcze raz w związku z tym chcę się zapytać. Dlaczego miasto w ubiegłym roku zrezygnowało z comiesięcznego wyłapywania bezdomnych psów?”.

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział „...z informacji, które uzyskałem na komisji, być może to będzie odpowiedź na zapytanie pana Macieja, była informacja, że jednak wyłapywanie jest, co miesiąc”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...ja chciałem tylko powiedzieć w formie informacji. Stosowana w poprzednich latach z uchwały wynikało tzw. comiesięczny odłów psów, kotów,

było to źle odbierane przez społeczeństwo. Dlaczego. Ogłaszaliśmy, mieszkańców uprzedzaliśmy, że w tym dniu będzie odłów psów i wszyscy je trzymali w domu. A na drugi dzień te pieski zostały wypuszczane. To było krytycznie odbierane, że wtedy ustawa nas obligowała, że ogłaszamy w tych i w tych dniach będzie odłów psów. W granicach 70% psy, które przemieszczają się na osiedlach i w mieście mają właścicieli. To po prostu są wypuszczani bezpiecznie i one sobie chodzą cały dzień a wieczorem są przyjmowane. A szczególnie problem jest w soboty, że właściciele piesków w budownictwie wielorodzinnym przywożą jakieś kamienie i inne skały, stawiają w drzwiach na dole żeby nie zamknąć na noc i rano nie chce się z pieskiem wyjść, wypuszcza się. Jak drzwi są zamknięte pieski załatwiają potrzebny na klatce schodowej. Jeżeli jest telefon i się dzwoni do wydziału czy do pani Godlewskiej żeby dać wyłapanie psów, jest wtedy działanie skuteczne i oczywiście Straż Miejska, jeżeli tam notorycznie, cyklicznie kontroluje. Natomiast ten odłów poprzez komunikat, że tego dnia będziemy wyłapywać niebezpieczne psy po prostu ludzie odbierali to bardzo krytycznie, że uprzedza się, nie rób tego, bo władza jedzie”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...działanie samorządu w tym zakresie jest przede wszystkim kosztochłonne. Głównym zamierzeniem samorządu poza pełnieniem oczywistego obowiązku jest przede wszystkim zabezpieczenie pragnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, przechodniom. Priorytetowo traktujemy zgłoszenia bezpośrednio od mieszkańców, którzy bądź widzą niebezpieczne psy bądź też zgłaszają sytuacje, kiedy psy biegają wokół szkół, na blokowiskach gdzie stanowią zagrożenie dla mieszkańców. Takie zgłoszenia traktujemy priorytetowo. Są to czynności prowadzone regularnie. Faktycznie pojawiają się takie niepokojące zjawiska, które nazwijmy to nadwyrężają naszą dobrą wolę w tej mierze. Pojawiały się zgłoszenia, to oczywiście sytuacje rzadkie, ale się zdarzają, kiedy to mieszkaniec rzekomo anonimowo zgłasza taką sytuację, w której suka się oszczeniła i prosi o odebranie tutaj 10 szczeniaków, ktoś podrzucił pod mój dom a ta suka się wałęsa na posesji. To są takie trudne sytuacje, bo miasto powinno jakby realizować zadania wynikające z tego pierwszego priorytetu, czyli zabezpieczenia bezpieczeństwa mieszkańców. Też zdarzają się takie sytuacje gdzie właśnie osoby oddają wykorzystując jakby instrumenty, chcą oddać szczeniaki, z którymi sobie nie potrafią poradzić. Dzwonią, piszą jakieś petycje do różnych stowarzyszeń i te stowarzyszenia również interweniują w takich sprawach. I znając, intencję takich środowisk, stowarzyszeń, które bardzo szanujemy, często one są właśnie wykorzystywane instrumentalnie. Do państwa radnych też zakładam, że niektórzy zgłaszają się jakby podnosząc problem, który często jest jakby mniejszy niż nam się wydaje, niż jest w rzeczywistości”.

**Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska** – powiedziała „...chciałabym tylko dodać, przedstawić państwu w poszczególnych miesiącach, jakie ilości psów zostały odłowione i przekazane do schroniska w Kruszewie. Miesiąc styczeń 18 sztuk, miesiąc luty 16 sztuk, marzec 14, kwiecień 14, maj 15, czerwiec 12, lipiec 12, sierpień 6, wrzesień 7, październik 7, listopad 9. Za miesiąc grudzień to już jest jak gdyby następny rok. Także tak jak państwo widzicie, co miesiąc mamy rachunki obciążające za odłów i co miesiąc te odłowy się odbywają. A tylko muszę dodać, że w wyniku przetargu odłowienie jednej sztuki psa kosztuje w mieście 1353 zł. Jedna sztuka, nieważne czy to jest kot, nieważne czy to jest szczeniak po prostu się liczy, jako sztuka”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Panie przewodniczący może pan wpłynie na prezydentów. Moje jest jedno zasadnicze pytanie. Czy miasto zrezygnowało w tamtym roku z comiesięcznego wyłapywania psów? No przecież odpowiedź powinna być tak albo nie. Poprosiłbym o to, aby pan przewodniczący dopilnował tego, aby radny uzyskał odpowiedź na to pytanie”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – powiedział „...ja myślę, że ta odpowiedź padła przed chwilą i to co najmniej dwukrotnie. Słyszeliśmy, że co miesiąc psy były wyłapywane”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Według mojej informacji miasto zrezygnowało w ubiegłym roku w wakacje z comiesięcznego wyłapywania psów. Reaguje tylko na pojedyncze sygnały. Natomiast nie ma wyłapywania przez blisko rok czasu comiesięcznego. Panie przewodniczący, no pan ma inne zdanie, pan co innego słyszał ja co innego słyszałem. I prosiłbym o konkretną odpowiedź na to pytanie”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...miałem się nie wypowiadać nt. tego dokumentu z tego względu, że na Komisji Technicznej się wypowiadałem. Rzeczywiście ta informacja, którą pani dyrektor przedstawiła o tym comiesięcznym wyłapywaniu w tamtym roku ile to sztuk jest wyłapano i jednoznacznie tu jest nakreślone i przedstawione. Ja to rozumiem. Też rozumiem ten koszt, rozumiem tą kwotę, którą pani przedstawiła tylko nie rozumiem, co w tej kwocie się mieści, że ona kosztuje aż tyle za wyłapanie jednego zwierzęcia. Czy to koszt kota powiedzmy czy psa. Ja wiem, że to jest „prikaz”, że my musimy taką uchwałę przyjąć, tylko nasuwa się jedno podstawowe pytanie. Ja rozumiem przepisy dotyczące ochrony zwierząt, bo są miłośnicy. Tylko tak, gdzie tu w tym programie jest zachowany zdrowy rozsądek. Znaczący ja nie pytam się pana prezydenta o zdrowy rozsądek tylko w tych przepisach ogólnych gdzie tu jest zdrowy rozsądek, gdzie tu w tej uchwale czy w ogóle w tej ustawie, która nam nakazuje to podjąć, gdzie tu jest, gdzie miejsce ma człowiek, bo drodzy państwo ja rozumiem, że trzeba koszty ponosić na wyłapywanie, na leczenie czy uspienie zwierzęcia, jeżeli jest chore, sprzątnięcie, jeżeli jest potrącone i zabite leży na drodze czy w rowie. Ja to wszystko rozumiem. Tylko drodzy państwo, jeżeli nakazuje się nam, jako zarządcom nieruchomości otwieranie zimną okienek czy okien, bo kotek musi się schować. To ja przepraszam, tych wielbicieli zwierząt, tych kotów to jest niewielu. Stowarzyszenia ja rozumiem, że one są po to żeby jednoznacznie o tym mówić i bronić zwierząt tylko ja mam pytanie, co z tymi mieszkańcami. Piwnice i klatki są zanieczyszczane przez zwierzęta. Mieszkańcy skarżą się o wyłapywanie zwierząt. Kot jest tzw. tym kotem nie do wyłapywania, bo to jest kot dziki i dzikich kotów się nie wyłapuje. To ja pytam się, ten kot, który w bloku mieszka, jakim sposobem może być dziki. Dziki kot to ten w parku, w lesie, gdzieś w krzakach, chaszczach chowa się. Każde zwierzę, które chowa się gdzieś po piwnicach po klatkach to ja przepraszam to nie jest kot dziki. On zdziczał tylko, dlatego, że przez mieszkańca został najpierw jak był malutki wzięty do domu później wypuszczony na klatkę poszedł do piwnicy i w tej piwnicy się wychowuje. Problem zanieczyszczenia klatek, piwnic, jest tu problem. Jedni chcą dokarmiać kotki. Tylko ja mam pytanie, czemu te koty mają być dokarmiane w piwnicach. Można je dokarmiać pod śmietnikami, jest wiele takich miejsc gdzie można te miseczki ustawić i te stowarzyszenia, które dbają i dokarmiają te zwierzęta mogą tam dokarmiać. Niekoniecznie trzeba wchodzić do piwnic czy na klatkach zostawiać i zanieczyszczać. Także ja tu rozumiem sytuację, że taki program należy przyjąć i opiekę nad zwierzętami bezdomnymi tylko gdzie w tym programie jest bycie tego człowieka. Dla człowieka niedawno żeśmy mówili, że dla osoby niepełnosprawnej w 16 roku dojdzie kwota 1300 czy 400 na osobę a tutaj wychodzi, że 1353 zł za jednego kota czy psa wyłapanie. To są dla mnie wielkie pieniądze i wolałbym je, te pieniądze nawet, jeżeli to jest z przetargu firma któraś wygrała i takie koszty ponosi to byłbym daleki żeby takie duże koszty na wyłapywanie ponosić. Te środki rzeczywiście miasto mogłoby przeznaczyć m.in. na rzecz tych szkół czy domów rodzin czy osób niepełnosprawnych, jeżeli można powiedzieć to w taki sposób. W tym programie brak jest miejsca dla ludzi. Ja rozumiem, że musimy dbać o zwierzęta. Znaczący ja będę głosował za bo ja rozumiem tendencję i program, my musimy to przyjąć tylko moje stanowisko w tej sprawie jest daleko, daleko negatywne”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Szanowni państwo, ani pan wiceprezydent, ani pani z wydziału nie chce mi odpowiedzieć na moje pytanie. To ja odpowiem państwu. Miasto w ubiegłym roku, w połowie ubiegłego roku zrezygnowało z comiesięcznego wyłapywania bezdomnych psów nie informując o tym społeczeństwa. Od tego okresu wzrosła liczba sygnałów od społeczeństwa, od ostrołęczan, że zwiększyła się ilość bezpańskich, bezdomnych psów. I to jest fakt. Nie chcecie państwo się do tego przyznać, ale z faktami ciężko dyskutować. W związku z tym mam nadzieję, że chociaż potwierdzicie moje słowa. Potwierdzicie moje słowa, bo pan przewodniczący przed chwilą powiedział, że usłyszał, że są, no nie ma. Nie ma, od połowy zeszłego roku zrezygnowano z wyłapywania. Radni otrzymują coraz więcej sygnałów odnośnie bezdomnych psów. Tłumaczymy to, że miasto zrezygnowało argumentując to także ze względów finansowych. Ale wiele rzeczy, na które ratusz znajduje pieniądze a na bezpieczeństwo, bo to jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo, bezdomne psy to przecież, gdy dziecko idzie do szkoły, tak, czuje się niebezpiecznie, kiedy pełno psów wokoło jest bezdomnych. Także szkoda, że państwo nie możecie odpowiedzieć na moje pytanie w związku z tym postanowiłem sam odpowiedzieć”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...mam wrażenie, że pan radny nie słuchał ani mojej wypowiedzi ani wypowiedzi pani dyrektor. Chyba zależało panu żeby zadać pytanie i samemu na nie odpowiedzieć i żeby siebie nagrać przy okazji, ale to szanuję, pana prawo. Chciałbym jednoznacznie stwierdzić, że wyłapywanie zwierząt ma charakter stały i tak jak powiedziałem w poprzedniej wypowiedzi, w sytuacjach, w których jest stwierdzone zagrożenie bezpieczeństwa czy wręcz życia mieszkańca, ten odłów jest czyniony natychmiastowo”.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział „...Powiatowy Inspektor Weterynarii udzielił opinii w sprawie przedłożonego projektu uchwały i wniósł do tego projektu dwie uwagi. Stąd moje pytanie. Czy my omawiamy w tej chwili ten sam projekt, który trafił do powiatowego lekarza, czy to już jest poprawiony i uwzględnione są te naniesione uwagi, które były przekazane przez lekarza, bo wydaje mi się, że albo powinien być identyczny projekt uchwały, który opiniował powiatowy lekarz, i który my omawiamy. A jeśli była zmiana i te uwagi zostały naniesione to przynajmniej w uzasadnieniu powinna być informacja, że lekarz udzielił pozytywnych opinii a projekt uchwały został skorygowany o te uwagi, które zostały naniesione przez lekarza”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...ja nie chciałbym polemizować z radnymi, z resztą taką politykę zawsze prowadziłem od początku, kiedy zostałem radnym. Jako jedna z największych instytucji w mieście OSM wielokrotnie zwracając się w ubiegłych latach do Urzędu Miasta o odłów bezpańskich zwierząt, ja mówię o zwierzętach z tego względu, że nie tylko o wyłapywanie psów żeśmy się zwracali, ale też o wyłapywanie kotów. Urząd Miasta za każdym razem przyjmował informację od nas pozytywnie i podejmował działania w celu wyłapywania. To, co z mojej obserwacji na terenach OSM, muszę powiedzieć, że bezpańskich psów trzeba powiedzieć, że na dzień dzisiejszy jest dużo mniej jak przypuszczalnie trzy lata temu. Ja mówię o ostatnich dwóch latach, półtora roku. Przychodzą momenty takie, że w szczególności we wtorek pokazuje się tych zwierząt więcej z tego względu, że mieszkańcy. Ja wiem, że to nie jest ważna sprawa jak się informuje i dokłada do tego, że jednak Urząd Miasta działa na rzecz mieszkańców pozytywnie. Lepiej byłoby mówić tylko negatywnie to wtedy będą wszyscy słuchali. Kończąc swoją wypowiedź chcę stwierdzić jednoznacznie, że wyłapywanie psów przynajmniej na terenach OSM dokonywane było na bieżąco, jeżeli była taka konieczność. Tak jak wspominałem we wtorek dowożone są zwierzęta z odległych gmin i zostawiane. Także one wtedy watahami się powiedzmy wafęsają po terenie miasta, ale to są nieznaczne dni w skali roku, kiedy to się dzieje. Na dzień dzisiejszy na terenie OSM muszę powiedzieć, że a to codziennie rano i po południu

objeżdżam tereny i sprawdzam, co się dzieje, muszę powiedzieć, że tych psów jest dużo mniej”.

**Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska** – powiedziała „...zgodnie z ustawą projekt uchwały w sprawie programu musi być opiniowany przez lekarza weterynarii, przez stowarzyszenie, które zajmuje się statutowo opieką nad zwierzętami i taki program, jaki w tej chwili państwo macie został przesłany do pana doktora. Mogę tylko tutaj jak gdyby ustosunkować się, dlaczego te uwagi nie zostały wprowadzone, bo one są po prostu, już ta uchwała je zawiera. Zwróćmy uwagę na pierwszy punkt. Program nie zakłada opieki stałej nad kotami. Natomiast drugi punkt, że w ramach tego programu nie usypiamy ślepych miotów właścicielskich. Proszę państwa, program mówi o bezpańskich, więc te uwagi, które zostały wprowadzone, które niby zostały wskazane niewprowadzone można powiedzieć, że nie do końca dotyczą programu, jako został państwu przedłożony”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...mi się wydaje, że w kwestii formalnej stawiam o zamknięcie dyskusji. Obawiam się, że się może przeciągnąć na temat pozbawiania wolności zwierząt. Dyskutujemy o ich ograniczeniu wolności a zaraz się wywiąże dyskusja czy to zgodne z konstytucją, że i się wolność zabiera. Mam prośbę żeby przejść do głosowania i nie debatować na temat, który uważam, że jest nie tak ważny i problemowy w mieście. Jest wiele ważniejszych”.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział „...to wydaje mi się, że powiatowy lekarz nie przeczytał projektu uchwały, jeśli były te zamieszczone punkty a on je...”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** – poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Dymerskiego o zamknięcie dyskusji,

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

Wniosek uzyskał akceptację.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2014 roku”,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

## **8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia przebiegu istniejącej drogi gminnej – ulicy gen. Tomasza Turckiego w Ostrołęce,**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** – powiedział „...mówimy tu o ulicy Turckiego, którą miasto wybudowało i teraz zgodnie z uchwałą o drogach publicznych ustalenie przebiegu takiej istniejącej drogi gminnej następuje w drodze uchwały Rady Miasta. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wnioskuje jednomyślnie głosami 8 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia przebiegu istniejącej drogi gminnej – ulicy gen. Tomasza Turckiego w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

## **9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** – powiedział „...przy tej uchwale mówimy o hałdach tzw. tej górze, która znajduje się przy obwodnicy. Okazało się, że pojawiła się firma, która chce tam produkować zielone energie i w związku z tym, że zgodnie z przepisami ogólnopolskimi wylicza się tak, pewnie teoretycznie, że zwrot tego typu inwestycji następuje po okresie 25 lat związku z tym ta firma wystąpiła z prośbą o to żeby można było dzierżawić ten teren przez okres 30 lat. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wnioskuje głosami 6 za, przy 2 wstrzymujących się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...ja mam pytanie następujące. Jakie są powody faktyczne podjęcia czy pańskiej inicjatywy zmierzającej do odstąpienia od obowiązku przetargu w tym przypadku, ponieważ z uzasadnienia to nie wynika. Jest podstawa prawna, mowa o tym, że stopa zwrotu dla tego typu projektów wynosi około 25 lat. Jaki interes publiczny, interes miasta przemawia za tym żeby nie ogłosić przetargu i w trybie przetargowym nie wydzierżawić tej nieruchomości. Ponieważ w mojej ocenie, ja takich przesłanek tu nie widzę i wydaje mi się, że nasz interes, interes samorządu miasta polega w tym przypadku na tym żeby nieruchomość wydzierżawić za jak najwyższą kwotę, żeby miasto uzyskało a w związku z tym w naszym interesie jest żeby w trybie przetargu nieograniczonego właśnie wyłonić dzierżawcę tej nieruchomości. Nic nie stoi na przeszkodzie żeby ten potencjalny, wszystkie potencjalne podmioty stanęły do przetargu i ten, kto najwięcej zapłaci, zaproponuje najwyższą kwotę po prostu wydzierżawił tę nieruchomość i prowadził tam działalność gospodarczą. Dlatego też, jakie powody, przesłanki, interes miasta przemawia za tym żeby odstąpić od przetargu”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...myślę, że wielu z nas to wie i rozumie, że w różny sposób samorządy czy też na szczeblu nawet ogólnopolskim podejmuje się działania żeby zapraszać do Polski czy do lokalnych środowisk inwestorów. W różny sposób prowadzone są zachęty. My np. od lat nie podnosimy podatków lokalnych. Wierzę też, choć oczywiście możemy mieć tu różne opinie, że praca urzędu, że różne nasze lokalne podmioty starają się tak wypełniać swoje obowiązki żeby potencjalny inwestor czuł się tutaj przyjęty i podejmował decyzję żeby zostać tutaj. Konkurencja jest oczywiście duża. Od wielu lat próbujemy coś zrobić z hałdą. Ta oferta czy możliwość zagospodarowania tego terenu nie jest nowa. To nie jest tak, że oto nagle żeśmy znaleźli kogoś, cały świat nic nie wie a my mówimy wchodźcie wy. Zgłosił się potencjalny inwestor. Oczywiście proszę państwa żeby zainwestować, żeby szukać środków zewnętrznych a i inwestycja w te urządzenie energii odnawialnej jest oczywiście duża. Taki potencjalny inwestor musi mieć dobre warunki i musi mieć pewną stabilność działania. Oczywiście to jak na razie jedyny zainteresowany tym terenem stąd proszę państwa ten wniosek do państwa i prośba żeby rada wyraziła zgodę na

długą dzierżawę. Myślę, że każdy z nas to rozumie, że jeśli nie ma tej stabilności nikt nie zainwestuje porządnego pieniędzy, jeśli nie ma pewności, że w tym miejscu będzie ...? Oczywiście, że można by jeszcze któryś rok powiedzieć jak się zgłoszą, jak któryś, jak będzie ich więcej rozpiszemy przetarg itd. Dzisiaj jednak sądzę, że trzeba na normalnych warunkach, życzliwych i z myślą o przyszłości jednak tego inwestora tutaj zatrzymać. Oczywiście przewidujemy drodzy państwo, że dzisiaj ta decyzja o długiej dzierżawie zapadnie i przez to stracimy potencjalnego inwestora, który chce wyłożyć o ile wiem spore pieniądze żeby tutaj zostać. Oczywiście nie wykluczamy sytuacji, że warunki dzierżawy wtedy, gdy już inwestycja powstanie będą dla miasta o wiele korzystniejsze. Dzisiaj głównym celem w moim przekonaniu powinno być to żeby ten inwestor, no takich miejsc w Polsce mógłby znaleźć więcej, żeby po prostu u nas został. I sądzę, że nie ma w tym żadnej przesady, jeśli samorząd takie zachęty stosuje. Jak państwo wiecie to nie jest tylko często działanie czy możliwość takich działań na szczeblu samorządu, są strefy gospodarcze gdzie państwo polskie daje odpowiednie ulgi. Samorządy stosują różne zachęty żeby właśnie inwestora zatrzymać. I oczywiście, że można by teraz zatrzymać sprawę i powiedzieć, może wy będziecie może inni. Ja jestem przekonany a dość długo już tutaj pracuję, że nowych pewnie szybko nie będzie. Możemy oczywiście opóźnić sprawę, możemy ryzykować tym, że ta firma, która będzie szukać innych miejsc a możemy nauczeni doświadczeniem wielu już lat gdzie nie udało się nic z hałdą nic poważnego zrobić, jednak tę decyzję podjąć. Ja oczywiście zostawiam państwu ostateczną decyzję, choć nie ukrywam, że obawiam się, że jeśli dzisiaj tego inwestora nie zatrzymamy choćby tę decyzją wysokiej rady, to pewności, że będą następni bardzo szybko albo, że przetarg wyłoni nam nowych potencjalnych chętnych, tej pewności nie ma. Oczywiście, że ja zawsze rada w tym wypadku decyduje. Wierzę, że wybieriecie państwo odpowiedzialnie”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „...wspaniale, że inwestor chce inwestować w Ostrołęce, ale z mojej strony uważam, że właśnie przetarg powinien się odbyć z wielu powodów. Ja tego typu rzeczy doświadczałem i to nie oznacza, że jeżeli będzie przetarg to inwestor odejdzie. Takim przykładem niech będzie Lacroix, długo zabiegaliśmy o tego inwestora i ogłosiliśmy przetarg. Sprzedaliśmy na bardzo dobrych warunkach, bo tam za symboliczną złotówkę, ale w przetargu określiliśmy pewne warunki brzegowe, np. zatrudnienie, powierzchnia zabudowy, tego typu, czego myślę, że tak za bardzo nie uda się w trybie bezprzetargowym. I również należy dać szansę innym, którzy być może, że właśnie lepsze warunki dadzą niż dzisiejszy inwestor. Co wcale nie oznacza, że my jego straszymy. A moim zdaniem wręcz on będzie pewniejszy wejść na nasz rynek, gdy będzie transparentność udostępnienia nieruchomości. Następna sprawa, która przemawia za tym, żeby przetarg był ogłoszony na dogodnych warunkach to jest to jakby promocja, że w Ostrołęce daje się tak dobre możliwości do inwestowania właśnie za symboliczną złotówkę. Ja nie wiem, jakie tam trwały rozmowy, ale można to określić i lepiej to będzie dla inwestora jak i właściciela nieruchomości, gdy taki przetarg się odbędzie. A tak naprawdę my to robimy tylko dwustronnie, inwestor – właściciel, nic więcej. Myślę, że tak nie powinno być i zachęcam tutaj pana prezydenta żeby inną drogą zachęcił inwestora, żeby tu pozostał i inwestował przez przynajmniej 30 lat”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Ja raz jeszcze powtórzę proszę państwa. Nasza hałda ogłaszana do wykorzystania wielokrotnie. Dzisiaj jest możliwość, że będzie zagospodarowana. Ja rozumiem, że może niektórym spośród państwa byłoby trudno przyjąć do wiadomości, że coś się udało z tą hałdą zrobić i nie ukrywam, że trochę nie rozumiem wypowiedzi typu, że żeśmy przywileje stosowali dla Lacroix a dzisiaj to nie za bardzo prawda. Wtedy za złotówkę a dzisiaj nie wiem za ile. No jakbym był złośliwy to bym powiedział, no jak na Kołobrzeskiej, ORWP wchodziło to przetargu zdaje się nie było. No, ale złośliwy nie jestem, to tylko tak na marginesie. I warto by było jakby pewną

konsekwencję widzieć w tym. Oczywiście, że proszę państwa można dzisiaj powiedzieć, że źle, nie róbmy. Wasza decyzja. Natomiast, jeśli za chwilę ktoś powie, że znowu się z hałdą nie udało nic zrobić, no to cóż, no to się nie udało. Ja sądzę drodzy państwo, że właśnie skoro ustawodawca dał taki instrument, wysokiej radzie, to można by z niego skorzystać. Jeśli wysoka rada postanowi inaczej z szacunkiem to przyjmę”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – powiedział „...wysoka rado, no nie powinniście mieć żalu, bo ta informacja była już wcześniej państwu przekazywana. Mamy gości. Jestem zmuszony zawiesić ten punkt i zrobić przerwę. Wrócimy do procedowania nad tym punktem. Jeszcze zanim jednak ogłoszę przerwę to bardzo proszę państwa byście zostali. Za chwilę będziemy mieli krótkie spotkanie z ambasadorem i z delegacją z Węgier. Później zapraszam państwa, przyłączam się do zaproszeń prezydenta i proszę o wzięcie udziału w uroczystościach pod pomnikiem Bema. Następnie w muzeum, mam jeszcze jedną informację dla państwa. Po wizycie w muzeum i otwarciu wystawy mamy przewidzianą kawę z ciasteczkami w pokoju 113, na którą wszystkich państwa bardzo serdecznie zapraszam. No i później wrócimy na obrady naszej sesji. Myślę, że musimy ogłosić długą przerwę aż do godz. 14.00. Podejrzewam, że wcześniej się trochę to wszystko zakończy, ale ze względów bezpieczeństwa ogłaszam przerwę do godz. 14.00.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – po przerwie wznowił obrady LVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...z przykrością stwierdzam, że nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie zadane w pierwszym moim wystąpieniu mianowicie, jakie są faktyczne powody przedłożenia projektu uchwały w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargowego tryby zawarcia umowy dzierżawy. Wydaje mi się, że tutaj żadne przesłanki nie zachodzą, na które moglibyśmy od tego typu odstąpić, ponieważ ja rozumiem fakt, że przedsiębiorca, który chce inwestować na tym terenie chce mieć poczucie, znaczy z jednej strony tak. Możemy zawrzeć tę umowę na 30 lat i uważam, że jak najbardziej to jest celowe, ale przedsiębiorcę, inwestora, który będzie tam inwestował powinniśmy wyłonić w trybie przetargowym i jeżeli jest potencjalny inwestor, który chce na tym terenie inwestować stanąłby do przetargu, zaproponowałby cenę i zakładam, żeby wygrał, chyba żeby inni przedsiębiorcy, potencjalni inwestorzy, którzy przebiliby, że tak powiem jego kwotowo i zaproponowali wyższą cenę. Interes miasta przemawia za tym żeby przetarg się odbył. Jeżeli byłoby więcej chętnych to tylko możemy na tym zyskać. Jeżeli nie to wystartuje jeden, który wygra przetarg w wyniku, którego zawrze umowę dzierżawy i będzie inwestował na tym terenie, prowadził działalność gospodarczą. Uważam, że taki tryb można zastosować wtedy, kiedy chodzi o działalność non profitową, kiedy ważny interes publiczny przemawia za tym żeby na tym terenie jakąś działalność ktoś prowadził. W tym przypadku żadnych takich przesłanek nie widzę. I jeszcze raz powtórzę, interes miasta przemawia za tym żeby inwestora wyłonić w trybie przetargowym”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Szanowni państwo, ja mam pytanie czy inwestor zapewniał, że stworzy nowe miejsca pracy. Jeżeli tak to ile nowych miejsc pracy zamierza stworzyć”.

**Radny Dariusz Bralski** - powiedział „...ja sądzę, że działania pana prezydenta są w dobrym kierunku poczynione z tego względu, że jak jesteśmy ostrołęczaninami to wiemy, że te tereny od wielu lat leżą na uboczu na granicach miasta i nikt się tym do tej pory nie interesował. Interesowali się przede wszystkim ci, którzy chcieli pojechać sobie na kawalerkę tak między te wały, między te krzaki tam powiedzmy sobie używali. Zimą czasami dzieci chodziły sobie pojeździć na sankach czy na nartach i tyle dla miasta było pożytku z tych terenów. Sądzę, że przedsiębiorca, który się dzisiaj zgłosił i jest zainteresowany włożyć pewne środki w ten teren żeby w jakimś okresie czasu te środki mu się zwróciły to uważam, że miasto w dobrym kierunku idzie, że nie chce utracić prawdopodobnie inwestora, który by chciał w teren włożyć



swoje pieniądze a od miasta nie chce nic. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że my tego terenu nie oddajemy na własność, czy nie sprzedajemy, dajemy ten za wydzierżawienie. Inaczej mówiąc zapewne jest umowa lub będzie umowa tak, która będzie zadowalała miasto i my, jako miasto będziemy mieli z tego jakieś środki, które będą wpływały do kasy miasta. Dzisiaj można robić wszystkie rzeczy, które by mogły utracić chętnego w okresie czasu, kiedy byśmy zaczęli stwarzać procedury przetargowe i te wszystkie rzeczy, bo to wiadomo, że to jest czas. Czas jest dla nas w tym momencie niekorzystny. Jak państwo pamiętacie w kadencji, kiedy pan prezydent Załuska był, była mowa, że mamy inwestora na tereny prawobrzeżne Narwi, tak w tym lasku miał powstać hotel, miały powstać eleganckie miejsca dla spacerujących ostrołęczan. Poszło to na fasku. Dzisiaj, jeżeli jest sytuacja taka, że zgłosił się inwestor i chce pozyskać te tereny za odpłatnością, uważam, że miasto robi dobrą pracę w tym kierunku i obojętnie, co by można było zarzucać, że należy tworzyć przetarg czy ogłosić przetarg, szukać jeszcze innych inwestorów. Ja przepraszam, treny leżały i nikt się tym nie interesował. Jeżeli znalazł się inwestor to uważam, że powinniśmy jako rada i miasto dać, może złego słowa użyję, ale szansę na to żeby można było wreszcie te tereny zagospodarować, zagospodarować tak jak ten inwestor proponuje. Nie sądzę, że jeżeli inwestor chce jakąś działalność otworzyć to będzie stanowisko stworzone tylko dla niego no, bo jakieś środki finansowe w pozyskiwanie tej energii trzeba włożyć. Jeżeli włożyć, to nie on sam, jako właściciel będzie wkładał tylko muszą ludzie na niego to zrobić. To jest na logikę. Ja wiem, że można do wszystkiego mieć zastrzeżenia i można przeciwstawiać się, że nie tą drogą żeśmy objęli jak powinniśmy wziąć. Sądzę, że w tej materii i w tym terenie uważam, że procedura przez miasto jest przyjęta dobra i pan prezydent w dobrym kierunku idzie, żeby pozyskać inwestora na tym terenie”.

**Radny Wiesław Piściński** – powiedział „Szanowni państwo, nie ma pana prezydenta. Pan prezydent wyraził się, że nie chcę być złośliwy, ja myślę no nie jest złośliwością porównywanie nieruchomości przekazywanej na ulicy Kołobrzeskiej na działalność oświatową a tu przekazywanie nieruchomości na działalność gospodarczą. Ja chcę przypomnieć żeby to wreszcie się utrwaliło, że to właśnie miasto przekonywało stowarzyszenie żeby swój projekt stowarzyszenie przeniosło z Makowa do Ostrołęki i to miasto zachęcało żeby ta inicjatywa i ten projekt był tu właśnie realizowany. Także to jest jedna rzecz. Nie było inicjatywy stowarzyszenia żeby lokować swoje przedsięwzięcie w mieście Ostrołęka. Druga sprawa. Warunkiem udostępnienia tej nieruchomości było utworzenie jednostki, która by wspierała biznes właśnie miasta Ostrołęki, żeby udzielała wszechstronnej pomocy. M.in. taka pomoc była zagwarantowana w udzielaniu pożyczek. Wówczas był stworzony bardzo szybko, bo tam był termin w ciągu roku, utworzenie funduszu pożyczkowego, gdzie kapitał tam jest na 2 miliony złotych w cenach dzisiejszych. Dwa lata temu wygrałem konkurs, bo pisałem projekt o utworzeniu nowego projektu z zakresu udzielania pożyczek przedsiębiorcom. Otrzymaliśmy na ten cel kapitał 10 mln zł. I to wszystko jest dla wsparcia przedsiębiorstw w Ostrołęce. Oprócz tego funkcjonuje szkoła i inne działania związane z inkubatorem i innymi rzeczami są tam realizowane. Także to nie jest działalność gospodarcza zarobkowa tylko wręcz pomoc przedsięwzięciom, tutaj przedsiębiorcom również z Ostrołęki. I tutaj trudno te dwie rzeczy ze sobą porównywać. Pan prezydent podjął taką próbę, no trudno. W każdym bądź razie była użyczona nieruchomość i dzisiaj okrojono tą nieruchomość na połowę. Część majątku, co stowarzyszenie wniosło zostało przekazane na rzecz miasta i dobrze. Chcę jeszcze powiedzieć, że oświata powinna być wspierana w każdym miejscu i w każdym czasie. Nawet podatku od nieruchomości się nie nalicza jednostkom, które prowadzą działalność oświatową, edukacyjną, tego typu. Także te porównania myślę, że nie mogą tutaj mieć miejsca, które prezentował pan prezydent. Fundusz pożyczkowy funkcjonuje rozwija się, dzisiaj jest to kapitał 12 mln i przedsiębiorcy bardzo chętnie na dogodnych warunkach z tego kapitału korzystają. Wracając do następnej

sprawy pan prezydent stwierdził, że jakaś pomoc została udzielona firmie Lacroix. Niestety ta firma uczestniczyła po prostu w przetargu. Dała najkorzystniejszą ofertę, musiała spełnić określone warunki i tak się stało. Były inne oferty gorsze, słabsze i w związku z tym nie mogły być wybrane. I tak powinno się stać w tym przypadku. Uważam, że przetarg powinien być. Powinno być określone, co w zamian uzyska miasto. Ile osób właśnie zatrudni jak tu poprzednicy i w jakim terminie. Czy w 17 roku będzie to zatrudnienie na jakimś tam poziomie. Czy zostanie zrealizowana inwestycja, na jaką kwotę, to minimum przynajmniej progowe powinno być i w którym roku ma być ukończona i oddana do użytku. Takie rzeczy powinny być. Już mieliśmy oddawane nieruchomości w tej formie, tu przy Kupcu ktoś tam miał inwestor budować jakieś podziemne przejścia pod ulicą. Wspaniałe obiekty tylko do dzisiejszego dnia nic się nie wydarzyło w tym zakresie. Po prostu trzeba było odebrać taką nieruchomość. W innych miejscach podobne rzeczy gdzie praktycznie bez rozpoznania rynku czy zainteresowania oferentów trudno nawet dyskutować. Ja jestem skłonny poprzeć ten projekt tylko niech to będzie określone, że np. do 2017 roku będzie zatrudnionych minimum tyle i tyle osób. I inwestycja za taką, taką kwotę powiedzmy do 2017 będzie zrealizowana. To już przynajmniej jest jakiś wskaźnik, że coś miasto z tego będzie mieć, a że zagospodarujemy dzisiaj nieruchomość, dla jednych może ona jest bezwartościowa dla innych może mieć ogromną wartość. To czas, pomysł o tym decyduje a nie nasze dzisiejsze rozważania o wartości tejże nieruchomości. Każda nieruchomość na globie ziemskim ma wartość a wielokrotnie ma wartość niezauważalną w danej chwili dla oceniających”.

**Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha** – powiedział „...no tak trudno nie wie, od czego zacząć, bo tyle takich emocjonalnych odniesień zostało zawartych można powiedzieć przy trochę skromnej, skromnej propozycji projektu uchwały, ale myślę, że najpierw powinniśmy spojrzeć na tą nieruchomość, co to jest za nieruchomość. Jest to hałda popiołów, hałda popiołów, która została zostawiona w spuściznie Ostrołęce, z którą tak do końca nie wiadomo, co zrobić. Pamiętacie państwo nieraz była wystawiana do sprzedaży. Ponieważ to jest obszar wielohektarowy to też nie da się tego ogłosić w medium lokalnym tylko musi być publikacja ogólnopolska a to się wiąże z dużymi kosztami, więc wielokrotne powtarzanie ogłoszeń w mediach krajowych niesie za sobą też duże koszty finansowe gdyż doświadczenie dotychczasowe pokazuje, że chętnych na zagospodarowanie tej hałdy nie było, więc dzisiaj mówić, że przetarg na dzierżawę byłby właściwszy czy pożądaný czy konieczny no to dla mnie dozwolony, ale nie jest jedyną drogą. Druga droga to jest przynajmniej ta, którą proponuje pan prezydent w trybie oddania w dzierżawę bezprzetargowo. Chciałbym też zaznaczyć państwu, że to może jeszcze wcześniej wracając do tej hałdy to wielu, czy kilku może niewiele, ale jakieś zainteresowanie hałdą było. Pamiętajcie państwo też, że hałda leży też w pobliżu strefy ekonomicznej i też strefa nie bardzo miała ochotę na ingerencję czy zajęcie tej hałdy w obszar strefy, bo tam są popioły i teraz okres rekultywacji i tu poproszę panią dyrektor Głazewską żeby powiedziała, jaki jest okres rekultywacji i rozkładania tych popiołów i to ma myślę też ogromne znaczenie stąd np. strefa ekonomiczna się tym nie zainteresowała. Jak wspominałem byli inwestorzy potencjalni, którzy chcieli kupić, dzierżawić itd., ale analizując, że wykorzystają grunt jak zlikwidują, w jakiś sposób zutylicują popioły. Okazało się, że te popioły praktycznie się do niczego nie nadają ani do budowy drogi ani do budowy domów czy obiektów czy jakiś składnik budowlany stąd jakby coraz mniejsza robi się możliwość zagospodarowania. I w końcu pojawia się ktoś, kto interesuje się zieloną energią uzyskaną z baterii fotowoltaicznych i prosi miasto o to żeby wydzierżawić najpierw na trzy lata. Pamiętajcie państwo, że w tej chwili trwa umowa dzierżawy na trzy lata, na którą prezydent mógł wyrazić zgodę bez konieczności kierowania zapytania do Rady Miasta i okazuje się, że ten człowiek liczył, że w międzyczasie państwo polskie ureguluje przepisy związane z zieloną energią. To się nie stało. Ten inwestor gotów jest dalej zainwestować w te baterie, przygotowywać się, bo może lada moment coś drgnie w przepisach, ale umowa

trzyletnia, jeżeli chodzi o gwarancje bankowe jest niewystarczająca a zwrot takiej inwestycji jak państwo macie w uzasadnieniu informację około 25 lat. Stąd prośba jest by wydłużyć właśnie ten okres dzierżawy żeby też miał jakiś ten człowiek czy inwestor gwarancje i stąd propozycja prezydenta miasta żeby na wniosek inwestora wyrazić zgodę na dzierżawę 30-letnią. I jeszcze, co do pytania pana Kleczkowskiego odnośnie miejsc pracy. Zapewne kilka miejsc zostanie utworzonych takie, które będą na bieżąco konserwować, nadzorować, kontrolować te baterie, ale one jak państwo wiecie specyfika inwestycji nie wymaga wielkich nakładów. To nie jest przypominam strefa ekonomiczna gdzie lokuje się potężne zakłady z dużymi ulgami jeszcze podatkowymi gdzie warunkiem jest też utworzenie wielu miejsc pracy. Natomiast odnosząc się jeszcze do pytania pana Piaścińskiego to kiedyś rzeczywiście to był wzorem ORWP wspieranie przedsiębiorczości. Dzisiaj dominująca funkcja tj. komercyjna edukacja szkolnictwo wyższe no i nie wiem czy tam jest jeszcze wspieranie oświaty czy bardziej komercja to też myślę trzeba sobie na to odpowiedzieć. I to nie zostało, ten jak państwo pamiętacie przy Kołobrzesckiej ta nieruchomości nie została ...? na wniosek czy prośbę miasta tylko na wniosek ORWP i prezydent się przychylił też prosząc państwa o wyrażenie na to zgody a warunkiem też było to, że po okresie poprzedniej dzierżawy nieruchomości to, co zostało naniesione na tej nieruchomości było obowiązkiem poprzednich dzierżawców, to, co było w umowie zawarte, że poprzedni dzierżawcy rezygnując z dzierżawy przekazują na miasto naniesienia bez dodatkowych zwrotów, więc myślę, że to było uczciwe”.

**Dyrektor GGN Romana Głazewska** – powiedziała „...ja chcę tylko dopowiedzieć, że na nieruchomości, czyli na hałdzie popiołów jest możliwość wybudowania takich paneli fotowoltaicznych w dniu dzisiejszym. Natomiast, jeżeli chodzi o zabudowę trwałą będzie możliwość zabudowy dopiero gdzieś w granicach ponad 20 lat z tego względu, że okres rekultywacji tych popiołów trwa 50 lat. Tak zostało zapisane w planie zagospodarowania. minęło już około 30 lat, dokładnie daty nie pamiętam. Natomiast chcąc coś trwałego zabudować potrzeba jeszcze około 20 lat żeby wykorzystać sposób inny niż ten, który państwu tutaj proponujemy”.

**Radny Janusz Kołakowski** – powiedział „...ten wątek akurat, który tutaj jak chciałem podnieść już podniósł pan prezydent Płochą mówiąc, że do końca ten grunt nie jest taki pełnowartościowy. Porównywanie go np. z innymi gruntami, które miasto pooddawało w ogóle mija się z celem. Po drugie, firma, która chce coś tam robić, zwróćcie państwo uwagę, ona nie chce budować niczego tak jak przed chwilą tu pani powiedziała, dlatego, że tam się na dzień dzisiejszy niczego zbudować nie da. Ona chce produkować energię odnawialną. Dlaczego wybrała taki sposób. Nawet jak chcemy w tej chwili wiatrak postawić to czas od momentu pomysłu czy też zamysłu do realizacji tj. od 3 do 5 lat i tak są np. zawierane umowy z rolnikami. A np. firma, która chce wiatraki budować to tak zawiera umowy żeby przez pierwsze 3 do 5 lat mówi, że będzie płaciła tylko około 5000 rocznie, czyli taką niewielką kwotę w stosunku, co później płaci gdzie później tj. kwota 25 do 30.000. Dlatego, że ta firma też nie wie dokładnie. On ma miejsce lokalizacji. Wie, że tam może powstać wiatrak, ale musi spełnić szereg warunków. Tak samo i w przypadku tego typu. Firma, jeśli ogłosimy teraz przetarg, ja powiem szczerze, że się tak wstrzymałem na Komisji Technicznej, bo też wydawał mi się bardzo długi okres, ale pewne przemyślenia. Firma, która chce coś takiego robić no przede wszystkim musi mieć przepisy wykonawcze. Później musi wystąpić o różne uwarunkowania środowiskowe. Te uzgodnienia trwają i teraz sam przetarg niczego nie da, bo nikt nie będzie płacił, np. dużych kwot z tytułu dzierżawy w momencie powstawania pomysłu. Czyli co, dwufazowo musiało powstać tak. Na początku jakieś niewielkie pieniądze, że firma będzie się przygotowywała do tej realizacji. Taka farma to są ogromne pieniądze i teraz ta firma musi mieć czas na to żeby to zrealizować. Także uważam, że droga jest słuszna. Firm takich zajmujących się w Polsce tym jest sporo i przecież to podejrzewam, że przed

chwilą było mówione i pan prezydent mówił, że dużo się interesowało, ale każdy odstępował. Także ja miałbym na tyle”.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział „...tutaj usłyszeliśmy, że są hałdy 20 lat, 30, 50 ale moim zdaniem to do sprawy trzeba podejść poważnie. Tutaj mówimy o 8 hektarach ziemi i o dzierżawie aż na 30 lat. To jest czas określony, ale sądzę, że wielu z nas tutaj nie doczeka tego obrotu 30-letniego, więc podejmujemy tutaj decyzję dożywotnią. Jeżeli chodzi o sposób wydzierżawienia tego naszego miejskiego majątku ja chciałbym powiedzieć, że podstawowym trybem wydzierżawiania majątku miejskiego tj. przetarg. To jest sposób transparentny, przejrzysty. Natomiast zaproponowany tryb to może budzi czy też może budzić szereg obaw. Chciałbym się spytać, uzyskać wiadomość, bo tutaj padło przed chwilą, że firma chce zarabiać. Oczywiście, tj. prywatna firma, która na tym zarabia, na tym żyje tylko bym nie chciał żeby ona zarabiała kosztem mieszkańców Ostrołęki. I tutaj w tym uzasadnieniu, to jest tu napisane, jaka to firma na ile lat itd., ale ja bym chciał się dowiedzieć, na jakich warunkach finansowych miasto przewiduje wydzierżawienie tych 8 hektarów na 30 lat i w jaki sposób, bo pan prezydent wspomniał, że tam za jakiś czas jak tam oni się rozkręcą to, że będą płacić więcej. Tutaj pan radny Kołakowski rzucił kwoty, jakie są płacone za wiatraki i ja bym uważał, że nawet, jeżeli zgadzać się na taki tryb to tutaj w tym uzasadnieniu czy w uchwale powinno być już ustalone, na jakich minimalnych warunkach. Oczywiście pan prezydent może wynegocjować lepsze, ale my, jako rada żeby nie pozbawiać się tej funkcji nadzorczej i decydującej to powinniśmy uchwalić jaka kwota no a teraz panie prezydencie proszę o podanie tych kwot, teraz na początku i jaki to jest okres dopuszczany nie wiem 3 lata 100 zł od hektara a później więcej od hektara. Jakie właśnie te warunki finansowe, bo tego nigdzie nie ma”.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...cały czas mam wrażenie, że krążymy wokół tematu a nie mówimy na temat. Bo to, że to jest hałda popiołów to ja myślę, że wszyscy tu wiemy. To, że to o czym mówiła pani dyrektor Głazewska to też już dawno wiedzieliśmy, że przez długi okres nie można tam nic trwałego wybudować, więc ja uważam to, co powiedział radny Dąbkowski nic nie stoi na przeszkodzie żeby ogłosić przetarg pod zagospodarowanie na konkretny cel, właśnie tak. I pan radny Kołakowski sam mówi, że podmiotów w tej branży na rynku jest dużo, więc co nam, pani radna proszę mi nie przeszkadzać. Bardzo chętnie pani się wcina, kiedy ktoś mówi. Ja też żałuję. Żałuję, kiedy przychodzi mi obcować z ludźmi niekulturalnymi. Stwierdzam fakt. Ale kobieta nie powinna przeszkadzać. Kultura każdego obowiązuje”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** – powiedział „Proszę do rzeczy”.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „Więc wydaje mi się, że niezależnie od tego, tym bardziej to, co mówił radny Kołakowski, jeżeli firm w tej danej branży jest więcej, tak no to mogłyby one konkurować między sobą a my mając taki teren ogłosimy przetarg, w którym określimy pewne zasady, oczekiwania i cóż będziemy czekać na oferentów. Jeżeli przystąpi jedna ta firma, która dotychczas ten teren dzierżawi no to zawrze umowę i będzie prowadziła tam działalność gospodarczą. Jeśli nie no to trafią się inni, którzy być może złożą bardziej korzystną ofertę. Zatem ja cały czas nie widzę powodu, dla którego, przynajmniej jakiegoś powodu, że tak powiem oficjalnego, tak, dla, którego miasto miałoby w trybie bezprzetargowym wydzierżawić ten teren. Nie wiem, mam wrażenie, że te wszystkie inne sprawy jakby to, że to są hałdy będziemy powtarzać za chwilę prawda, że jest przedsiębiorca, który już to dzierżawi. No dobrze tylko myśmy się nie zobowiązywaliśmy wcześniej, że po trzech latach tą dzierżawę przedłużymy na 30 lat. Poniósł pewne ryzyko jak w działalności gospodarczej. Teraz możemy ogłosić przetarg być może oferty złożą inne podmioty gospodarcze, które podobną działalnością się zajmują. Naprawdę szanowni państwo nie widzę żadnych przesłanek ku temu żebyśmy w trybie bezprzetargowym, to co powiedział jeszcze pan radny Dąbkowski mój przedmówca, cały czas nie wiemy, o jakich warunkach

finansowych mówimy, tak. Teraz mniej później więcej, to są dane na podstawie, których trudno podejmować jakiekolwiek decyzje wiążące nas przez 30 lat”.

**Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha** – powiedział „...ja też mam trochę wrażenie jakby pan Mariusz też troszeczkę te kwestie powtarzał jak mantrę i też możemy się tutaj różnić szlachetnie bądź mniej szlachetnie, ale każdy ma swój punkt widzenia i przykro mi, że dla pana to brzmi tylko jak ciągłe drażnienie wokół tematu a nie na temat. Na szczęście pan prezydent wiedząc, że jest ścieżka legislacyjna również taka, że może zapytać Radę Miasta stąd korzysta z tej możliwości i chce państwa zapytać czy wyrazicie zgodę na odstąpienie od trybu przetargowego. Jest to prawnie dozwolone i też jakby proszę na to spojrzeć. Oczywiście, że no można dalej powielać punkt widzenia pana Mariusza, ale ja już to słyszałem też ze dwa, trzy razy, więc jakby to też nic nowego do tematu nie wnosi. Natomiast panie Mirku ja ten temat też traktuje jak każdy inny śmiertelnie poważnie i proszę mi wierzyć, że nie mam ochoty tutaj z państwa żartować tym bardziej, że to jest bardzo ważny temat, który też w jakiś sposób przynosi fundusze do budżetu miasta. Natomiast, jeśli chodzi o koszty obecne to poproszę panią dyrektor Głazewską żeby przedstawiła, jaka jest umowa trzyletnia. Natomiast, jeżeli państwo wyrażą zgodę na umowę długoletnią no to będzie to przedmiotem negocjacji”.

**Dyrektor GGN Romana Głazewska** – powiedziała „...obecnie zawarta umowa na okres trzech lat, która obowiązuje i czynsz dzierżawny w związku zawartą tą umową wynosi 9420 zł netto rocznie”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „Szanowni państwo myślę, że czas powiedzieć chyba wszystko w tej sprawie. Otóż baterie słoneczne, elektrownie słoneczne to już za rok będzie wielki biznes. Już dzisiaj mnóstwo ludzi nawet z okolic Ostrołęki wykupuje grunty, nieużytki żeby w przyszłości i to już niedalekiej przyszłości wybudować tam elektrownie słoneczne. Naprawdę będzie się na tym dobrze zarabiać. Ja tymi sprawami już interesuję się od dwóch lat. Utrudniają tylko tutaj rozwiązania prawne. Ja myślę, że w związku z ostatnimi wydarzeniami te uregulowania prawne zostaną przyśpieszone i stąd ten wniosek, żeby sobie zabezpieczyć dużo, dużo hektarów gruntów i tam wybudować elektrownię słoneczną, bo to jest bardzo dobre miejsce, bardzo dobra lokalizacja i uważam, że to jest po prostu oddanie gruntu bezwarunkowo na 30 lat dla biznesu, który będzie zarabiał a miasto raczej będzie miało bardzo skromne dochody. Uważam, że i wnioskuje kategorycznie żeby odbył się w tej sprawie przetarg. Zobaczycie państwo ilu będzie zainteresowanych wykupem czy dzierżawą tejże nieruchomości i tego gruntu. Naprawdę już tu w okolicach Ostrołęki jest wielu, wielu inwestorów, co wykupiło po kilkanaście hektarów grunty pod przyszłe potrzeby inwestycyjne, baterie słoneczne, bo taka będzie przyszłość, myślę również w Polsce. Ona będzie się rozwijała dynamicznie. Liczymy na to tak jak na gaz łupkowy i to stanie się już za rok myślę, że faktem. Oby tylko przyśpieszyć sprawy prawne w tym zakresie”.

**Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha** – powiedział „...no można też tak się licytować, że jest tylu inwestorów, ale np. do mnie ani jeden nie przyszedł. Do pani dyrektor Głazewskiej nie wiem czy u pani też drzwi się nie zamykają od tych inwestorów. Nie ma. No właśnie więc no trudno mi o czymś mówić, co będzie za rok, ale nie wiadomo czy będzie za rok, bo ciągle nie ma do końca zakończonych regulacji prawnych a fakt jest taki, że już dziś na tym nieużytku zarabiamy. Jest umowa, jest płatność i konkret”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Szanowni państwo przecież nie tylko firma z Bielsko Białej zajmuje się prowadzeniem farm paneli fotowoltaicznych. Jest wiele firm w Polsce, które prowadzą taką działalność także uważam tak jak koledzy, że miasto powinno ogłosić przetarg i w uczciwym przetargu wyłonić najbardziej korzystnego wykonawcę do prowadzenia właśnie np. farm paneli fotowoltaicznych”.

**Radna Magdalena Jaworowska** – powiedziała „...czy ja dobrze rozumiem. Chodzi mi, przecież to nie miasto prowadzi tą inwestycję i każdy ma prawo zainteresować się tym

gruntem, ale ta hałda nie powstała np. rok tylko te tereny są już od lat także ja nie rozumiem pewnych rzeczy. Mamy inwestora, mamy jakąś szansę, nie dajemy, nie dajemy, bo nie”.

**Radny Janusz Kołakowski** – powiedział „...ja tu bym się nie zgodził z tym, że jest dużo inwestorów na farmy tych ogniw fotowoltaicznych, dlatego, że farmy wiatrowe owszem one są bardziej i dochodowe i szybsze do realizacji a mniej kosztowne. Natomiast tego typu jakby inwestycje w Polsce jest ich bardzo mało, ponieważ ja nie wiem czy w ogóle będzie ta opłacalność. Z takich różnych źródeł informacji wiem, że żeby była to opłacalność to 1 KV wyprodukowanej energii musiałby tam kosztować ponad 1 zł. Nie wiem czy mniej czy więcej, ale chodzi o te regulacje, że inwestorzy czekają na takie zapewnienie, że kupowany od nich prąd nie będzie niższy niż 1 zł. To powiedzmy przy tej obecnej produkcji czy z węgla czy z tego mamy bardzo wiele tego. Po drugie tego typu inwestycje są o wiele droższe. Spróbujcie państwo sobie na swojej działce kupić kilka paneli i zobaczcie, jakie to są koszty żeby kilkaset watów tylko wyprodukować. A nie mówimy tutaj o farmie takiej, która będzie zajmowała kilka hektarów. To po prostu musi być inwestor naprawdę już i z kapitałem i też mieć możliwości, że czy Unia Europejska czy też rząd Polski praktycznie drugie tyle dołoży. W związku z tym uważam, że to zielone światło, które akurat tutaj, bo wiatrak oczywiście, wiatrak tak tylko, że na tej hałdzie żaden wiatrak nie powstanie z przyczyn, że nikt tam nie zdecyduje się go zbudować a drugie nie dostanie pewnie warunków jakiś tam związanych z taką budową. Także, jeśli naprawdę taka inwestycja by powstała, taka farma, myślę, że to byłoby to też z jakimś tam dużym plusem dla Ostrołęki, bo byłaby pewnie jedna z nielicznych. Ja o takich farmach jeszcze nie słyszałem. Nie wiem czy w ogóle się coś takiego zwróci, jeżeli to powstanie a nie będzie miał zapewnionych na jakimś tam poziomie odbioru tej energii”.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział „Szanowni państwo, tu przed chwilą padło, że nie dajemy, otóż moim zdaniem to dajemy i to za darmo. Pan radny Kołakowski w poprzednim wystąpieniu powiedział, że farma wiatrowa, wynajęcie kosztuje zdaje się, że 5000 miesięcznie. Rocznie, dobrze niech będzie rocznie. Ta farma zajmuje nie wiem, 10 na 10 na polu a my tutaj w tej chwili jest wynajęte za 9420 rocznie, co podzielić nie wiem na te 8 hektarów to daje 785 zł za hektar. Ja uważam, że to jest oddanie za darmo i miasto nie powinno tego robić w takiej formie i za takie pieniądze, bo to jest praktycznie przekazanie za darmo no, bo te 785 zł rocznie tam no to są, to są naprawdę śmieszne pieniądze. A jeszcze tu słyszeliśmy, że nie wiadomo za ile, że będą negocjacje. Może będzie to jeszcze mniejsza cena, bo znając zdolności negocjacyjne pana prezydenta a zwłaszcza w przypadku wójtów 10 w sprawie budowy Stacji Segregacji Śmieci no to można się spodziewać, że no trochę będzie podobna kwota albo niższa i ja uważam, że to jest oddanie majątku miejskiego praktycznie za darmo, na co radni, którzy są uczciwi nie powinni pozwolić”.

**Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha** – powiedział „Ja bym prosił tylko żeby sobie nie szydzić z pana prezydenta i z jego umiejętności negocjacyjnych, bo nie ma pan racji panie Mirku. Natomiast zrozumiałem z pana wypowiedzi tyle, że lepiej niech to stoi odłogiem, zarosnie trawą, nic się tam nie dzieje niż pobudzić przedsiębiorczość do działania”.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...otóż ja owszem powtarzałem dwukrotnie te same pytania, dlatego, że nie uzyskiwałem na nie odpowiedzi. Między innymi pan krążył wokół tematu nie odpowiadać wprost na pytania. No, ale ja już pozostawię to bez odpowiedzi, bo nie spodziewam się, że pytając po raz kolejny o to samo usłyszę coś nowego. Pan prezydent mówił również o tym, że inwestorzy nie zgłaszają się. Panie prezydencie o inwestora trzeba zabiegać, skutecznie zabiegać, walczyć. Za biurkiem siedząc naprawdę niewiele można zdziałać w tym zakresie. Dlatego bardzo proszę żebyście państwo wykazali choć trochę własnej inicjatywy, zaangażowania i aktywnie szukali inwestora. Ponadto mam wrażenie, że strasznie się państwo boicie uczciwego przetargu w tej sprawie. Odnoszę takie wrażenie, że ten przetarg komuś tu wyjątkowo jest nie na rękę. Z jednej strony mówi się o tym, że to jest i

wiemy wszyscy, że to jest energia odnawialna, odnawialne źródło energii tj. przyszłość i można otrzymać mnóstwo pieniędzy zewnętrznych na inwestycję w tym zakresie z Funduszu Ochrony Środowiska, Narodowego, Wojewódzkiego, z funduszy unijnych, można wymieniać tak. Dlatego też wydaje się, że stanowi to przyszłość gospodarki i uważam, że powinno się w tej sprawie ogłosić uczciwy, transparentny przetarg i w takim trybie wyłonić potencjalnego inwestora”.

**Radny Janusz Kołakowski** powiedział: ja chciałem podnieść jeszcze jedną rzecz, oprócz pieniędzy z dochodu, taki przedsiębiorca musi płacić podatek od budowy. Bo z tego co wiem, w gminach gdzie jest przychylny klimat do budowy elektrowni wiatrowych, ponieważ mają dochody z tytułu budowli, to jest 2 czy 3 procent. Przy inwestycji tak ogromnej nie jest ważne... to nie jest fabryka, która daje miejsca pracy, bo ten podatek też będzie pokaźny. Ja bym się z jedną rzeczą nie zgodził, nie można mając inwestora, który być może ma jakąś tam wizję i być może widzi tę jaskółkę, żeby taką farmę postawić, żeby go teraz wystraszyć... Bo powie, jak tak, to ja się zwijam, i teraz czekać na następnego i się okaże, że następnego nie ma. I później będzie taka sytuacja, że dzisiaj nie podejmiemy takiej decyzji a za pół roku nie będzie nikogo i będzie: mieliście inwestora, a żeście go wystraszyli, bo taka mniej więcej będzie z państwa strony polityka.

**Radny Wiesław Piaścinski** powiedział: ja powiem krótko, jeśli dziś ta uchwała zostanie podjęta – oddajemy wielką pałac nieruchomości zlokalizowaną w bardzo dobrym miejscu na terenie miasta Ostrołki pod potrzeby inwestycyjne za bezcen. Marnujemy nasz wielki potencjał. Co państwo zrobicie, to zrobicie, ja jestem przeciw podjęcia tejże uchwały.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: jedna z najbardziej znanych farm fotowoltaicznych w Polsce jest w Wierchosławicach, budowa tej farmy, inwestor zapłacił 8,6 mln złotych czyli... ale z tego część pochodziła z środków z dotacji oraz z WFOŚ w Krakowie, bo tam w okolicach mieści się ta farma. I teraz tak, po dwóch latach działalności, po dwóch latach działalności ta farma zarobiła 900 tysięcy złotych. Czyli milion złotych zarobiła po dwóch latach. Jak ma się to do tego, kiedy czytamy w uzasadnieniu do projektu uchwały, że okres zwrotu dla tego typu projektów wynosi około 25 lat. Ktoś się mija z prawdą najprawdopodobniej, przez 25 lat przy takim nakładzie jak jest identyczna farma w Wierchosławicach był taki okres zwrotu dla tego typu projektów. Przy ogłoszeniu uczciwego przetargu, uczciwego przetargu, znajdzie się znacznie więcej form, niż tylko jedna firma z Bielsko- Białej. Dlatego uważam, że zdecydowanie powinniśmy nie zgodzić się na przedstawiony przez prezydenta projekt uchwały.

**Radny Janusz Kołakowski** powiedział: panie radny znów porównywanie południa Polski z północą. I, że ta firma zarobiła 900 tysięcy złotych, oczywiście bo tam słońca może być 250 dni, a u nas 150 dni. Dlaczego do tej pory takie farmy nie powstają na naszych terenach? Jeszcze bardziej na północ wysuniętych? Bo wszyscy czekają na to, że będą mieli gwarancje odbioru prądu za określoną stawkę. Jak nie ma takiej gwarancji, to nikt nie podejmie się takiej budowy. Są farmy, które się buduje, ale się najpierw sprawdza, ale dni jest słonecznych. Nie buduję na przykład w Norwegii, bo wiem, że tam jest tylko 100 dni słonecznych. A wiadomo, że w górach, w Krakowie, w tych miejscach budowało się kolektory do ciepłej wody, są góry, wyższy jest teren i jest więcej słońca.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: to o czym tutaj mówimy, że to jest piasek, dni słoneczne w roku, jakie są nakłady na inwestycje i tak dalej i tak dalej, to tak naprawdę są tematy, o których w ogóle nie powinniśmy tutaj rozmawiać. To nas nie dotyczy, to nie jest nas biznes. Naszym biznesem jest zapewnienie jak największych wpływów do budżetu miasta tutaj w tym temacie, i o to powinniśmy dbać. Natomiast, okres kiedy to inwestorowi się zwróci, to ja naprawdę nie wiem dlaczego my o tym rozmawiamy, takich szczegółach technicznych, bo my jesteśmy od tego, żeby dbać o interesy miasta. I jak radny Kleczkowski tu przed chwilą udowodnił, to nieprawdą jest, że ten okres zwrotu dla tego typu inwestycji

wynosi 25 lat... radny Kleczkowski udowodnił, także część uzasadnienia w tym zakresie należy uznać za co najmniej wątpliwą, bo na wątpliwych przesłankach się opieramy. Ale nawet jeśli byłaby to prawda, czy taki okres zwrotu czy inny, to naprawdę to nas nie interesuje, bo to nie jest nas biznes jako radnych, tylko jak największe wpływy do budżetu miasta.

**Wiceprezydent Grzegorz Płocha** powiedział: żebyście państwo nie zostali z takim wrażeniem, że urzędnicy przygotowali zły dokument. Oczywiście mówimy o dużej skali ogólności, stąd jakąś rację może mieć pan Kleczkowski, ale uzasadnienie zostało oparte na wiarygodnych dokumentach, więc nie można jednoznacznie i autorytatywnie czy oficjalnie stwierdzać, że ktoś tutaj napisał kłamstwo. Jest to wielka nieuczciwość. Państwo na szczęście poprzez głosowanie wyrażą opinie i podejmą taką czy inną uchwałę, w sumieniu wiedząc, że prezydent nie ma tu nic do ukrycia ani nie jest nieuczciwy, ani nie ma nic do ukrycia jak to określił pan Mariusz Popielarz, chyba, że ktoś mierzy swoją miarą, to wtedy może być. Ale zapewniam państwa, że wszystko z dużą starannością zostało przygotowane.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział: mam 3 pytania, czy aktualnie dzierżawca, spółka płaci oprócz tego czynszu dzierżawy płaci również podatek od nieruchomości, jeśli tak, to według jakiej stawki, czy podatek rolny, czy w ogóle jakieś podatki opłaca. Drugie pytanie – spółka jest z udziałem kapitału zagranicznego czy jest własnością polską czy zagraniczną. To jest też istotne jaki jest skład spółki, kto jest udziałowcem tej spółki. I kolejne pytanie czy w umowie jest zastrzeżenie, że nie można umowy dzierżawy przekazać osobie trzeciej, innemu podmiotowi na zasadzie cesji dzierżawy. Bo może być tak, że my dziś udzielamy zgodny, wydzierżawiamy, a po roku po dwóch spółka się zwija przekazuje tę umowę innemu podmiotowi. I na to nie mamy wpływu. Czy w dzisiejszej umowie jest taki zapis zastrzeżenie i w przyszłej umowie też takie będzie obostrzenie.

**Wiceprezydent Grzegorz Płocha** powiedział: jak dobrze pamiętam panie Mariuszu jeśli jest czynsz dzierżawny to wtedy nie ma podatku... dobrze to poproszę. Bo ja mówię o umowach w moim wydziale, natomiast kwestie podatkowe to jest spawa inna. A kwestia czy to jest spółka z udziałem zagranicznym czy nie, to panią dyrektor poproszę jeżeli możemy takie informacje ujawnić. Zastrzeżenie będzie przedmiotem negocjacji w przyszłej długoletniej umowie i za sygnałem państwa może być to poważnie rozważane.

**Zastępca dyrektora FBPO Mariusz Plewko** powiedział: jeśli chodzi o kwestie podatku od nieruchomości, to co dotyczy tej spółki wszystkie te dane indywidualne, które wynikają z postępowań, z deklaracji podatkowych, no niestety one nie są danymi jawnymi, podlegają ochronie jako tajemnica skarbową. Dlatego nie mogę odpowiedzieć państwu na to pytanie, czy i w oparciu o jakie stawki płaci podatek ta spółka. Natomiast mogę odpowiedzieć na te pytanie bardzo ogólnie. Co do zasady obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości ciągle spoczywa na właścicielu nieruchomości. W przypadku kiedy w grę wchodzi nieruchomość stanowiąca Skarbu Państwa bądź jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli w drodze umowy taka nieruchomość zostanie oddana w posiadanie zależne, na rzecz podmiotu trzeciego, to obowiązek podatkowy przenosi się na ten podmiot. Czyli w momencie zawarcia umowy dzierżawy, zobowiązany do płacenia podatku od nieruchomości jest dzierżawca. Trzeba powiedzieć jeszcze tak, w momencie kiedy mamy do czynienia z umową dzierżawy więc dzierżawca płaci czynsz i płaci także podatek od nieruchomości od powierzchni gruntu, licząc od każdego metra kwadratowego. Jeżeli jest to grunt związany z prowadzeniem działalności gospodarczej a w tym przypadku wydaje się, że mamy do czynienia z taką sytuacją, to jest to stawka 0,63 grosze od metra kwadratowego. Jest jeszcze kwestia opodatkowania naniesień na takim gruncie prawda, czyli jeżeli na tym gruncie zostaną posadowione budowle...

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: panie dyrektorze przepraszam, szanowni państwo proszę o uwagę.



**Zastępca dyrektora FBPO Mariusz Plewko** powiedział: jeżeli na takim gruncie zostaną posadzone budowle, to również ja wspomniał pan radny, te budowle też podlegają opodatkowaniu, podstawę opodatkowania stanowi wartość księgową, ta która jest ujawniona w ewidencji środków trwałych, jest to stawka 2 procent od tej wartości w skali roku. Czyli mamy do czynienia z podatkiem od gruntu i od naniesień. Plus oczywiście czynsz dzierżawny, jest to zobowiązanie o charakterze cywilno – prawnym.

**Dyrektor GGN Romana Głazewska** powiedziała: w umowie zawartej na ten kres 3 lat, w paragrafie 5 napisane jest tak – dzierżawca bez zgody wydzierżawiającego nie może oddać osobie trzeciej do korzystania przedmiotu niniejszej umowy w części bądź w całości. Za zgodą wydzierżawiającego.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział: zgoda, to co pan mówił to się wszystko zgadza, co do zasady, no takie są przepisy. Ale pytanie jest krótkie, czy aktualnie płaci, czy nie płaci dzierżawca podatek od nieruchomości.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: panie dyrektorze jeżeli może pan odpowiedzieć, to proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora FBPO Mariusz Plewko** powiedział: jednak cały czas będę się powoływał na tajemnicę skarbową, wydaje się, że nie bardzo można takie dane ujawniać. Organem podatkowym jest pan prezydent, prezydent jest uprawniony do prowadzenia wszelkich działań wynikających z przepisów ordynacji podatkowej, z przepisów o podatkach i opłatach lokalnych. Ma też szerokie instrumentarium prawne w tym zakresie, czyli może prowadzić kontrole podatkowe, może prowadzić postępowania podatkowe, tylko tyle mogę na tę chwilę powiedzieć.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: ja chciałbym przypomnieć wysokiej radzie, że kiedyś na tej sali był kazus, że ja przy okazji sprawozdania pana prezydenta zapytałem się o zwolnienia podatkowe, których udzielił prezydent, i później pan mecenas użył sformułowania tajemnica skarbową, żeby nie udzielić informacji, a po jakimś czasie okazało się, że te dane zostały opublikowane, później były również na internecie komentowane.

**Zastępca dyrektora FBPO Mariusz Plewko** powiedział: odnosząc się do wypowiedzi pana radnego, to jest tak, że akurat w tym przypadku, jeśli chodzi o kwestie związane z udzielaniem ulg w zakresie podatków, to ta sprawa jest uregulowana w ustawie o finansach publicznych. I tutaj rzeczywiście, w momencie, kiedy mamy do czynienia z umorzeniami, z rozłożeniami na raty, do końca maja roku następującego po roku podatkowym zarząd jednostki samorządu terytorialnego takie dane do wiadomości musi podać. Zakres tych danych, które są publikowane też jest ograniczony, ponieważ tam się podaje nazwę, bądź imię i nazwisko podmiotu, któremu udzielono takiej ulgi i kwotę oraz przyczyny dokonania ulgi. Natomiast nie ujawnia się danych szczegółowych, które wynikają z akt postępowania podatkowych. W tym przypadku, akurat jeżeli chodzi o kwestie związane z tym czy płaci podatki czy nie, to nie ma takiej podstawy prawnej, któryby zwalniała z tej tajemnicy skarbowej. Natomiast w przypadku publikowania danych dotyczących ulg podatkowych, to wyraźnie ustawa o finansach mówi, że przepisy z tej ustawy nie naruszają przepisów dotyczących tajemnicy skarbowej. Stąd właśnie taka publikacja następuje.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: szanowni państwo jeszcze jeden argument za tym, żeby był ogłoszony przetarg, ponieważ wejście w tym roku w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii, jak twierdzą eksperci zapoczątkuje rozwój fotowoltaniki w Polsce. Jako uzasadnienie chcę zacytować jedno zdanie. „Eksperci są zgodni, że rynek fotowoltaniki w Polsce ma ogromny potencjał. Najlepszym dowodem tego jest również systematyczny wzrost przedsiębiorstw działających w tym sektorze. Z danych Instytutu Energetyki Odnawialnej wynika, że jeszcze sześć lat temu w Polsce działały cztery firmy produkujące panele fotowoltaiczne i dwie firmy montujące panele. Dzisiaj jest ich już blisko 180.” taki jest właśnie... taka jest właśnie przyszłość fotowoltaniki w Polsce. W związku z tym uważam, że

powinniśmy ogłosić przetarg , ponieważ tych firm jest zdecydowanie coraz więcej, nie jest przesądzone, że zgłosi się tylko jedna firma z Bielsko – Białej.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział: to co pani dyrektor powiedziała, że może być taki zapis w umowie dzierżawy, że bez zgody wydzierżawiającego, to znaczy prezydenta, nie można przekazać tej umowy, ale na podstawie dzisiejszej uchwały jeśli zostanie ona podjęta, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pan prezydent wyraził zgodę i kolejnemu podmiotowi tę umowę scedował. Tu już nie rada będzie decydowała czy zawrzeć umowę z kolejnym podmiotem czy nie. To będzie w gestii pana prezydenta, ponieważ taki byłby zapis w umowie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: przetargowo czy bezprzetargowo. Pewnie tryb przetargowy, przynajmniej teoretycznie byłby lepszy, bardziej transparentny, aczkolwiek doświadczenie wskazuje, że i w trybie przetargowym nie niejednokrotnie później żałowaliśmy, że taki tryb zastosowaliśmy. Tryb przetargowy narzuca nam, nie mówię, że w tym konkretnym przypadku, tylko generalizując, ogólnie, ten tryb jest bardzo często taki niezyciowy, którego później właściciel, czy też inwestor bardzo tego żałuje. Ciężko jest tutaj rozstrzygnąć. Ja przypominam sobie od wielu lat jak mówimy o hałdzie popiołów, że teren niezagospodarowany, że nic tam się nie dzieje, że nic nie można zrobić, a było wiele planów, wielu inwestorów się pojawiało i znikало, zarzucano nieudolność władzom miasta, no i teraz ja k jest jakiś inwestor, który żywo się tym interesuje i chce w trybie, no powiedzmy szybkim, mieć zapewnienie co do tego gruntu, że dalej je będzie miał. Jeżeli słyszę z drugiej strony od prezydenta, że będzie prowadził negocjacje, naprawdę nie mam podstaw by sądzić, że w ślad za tym pójdzie sprzeniewierzenie naszych publicznych pieniędzy. Ja wierzę w to, że ta umowa uzyska całkiem inny kształt, że będą wynegocjonowane nowe środki. Słyszeliśmy przed chwilą, że w ślad za czynszem dzierżawnym dodatkowo pójdą inne, jeżeli ta inwestycja powstanie, inne przychody dla miasta, naprawdę nie mam podstaw by komukolwiek nie wierzyć w tej sprawie. Jestem gotowy zaryzykować i poprzeć ten projekt uchwały z nadzieją, że wreszcie coś się w tym terenie zmieni i że będą realne korzyści dla miasta. A, że ktoś przy okazji zarobi pieniądze, mówię tutaj o tym inwestorze, daj mu panie boże, jak najlepiej, niech zarabia jak największe. Niech odprowadza jak największe podatki do miasta. Bardzo proszę, będę głosował za projektem uchwały. Wysoka rado wpłynął wniosek (załącznik do protokołu) o głosowanie imienne w tej sprawie, pod wnioskiem podpisało się 6 radnych, w oparciu o Statutu naszego miasta. Wprowadzam takie głosowanie imienne.

**Radny Norbert Dawidczyk** powiedział: panie przewodniczący można się dowiedzieć kto złożył ten wniosek?

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: grupa radnych, pan Mariusz Popielarz, Maciej Kleczkowski, Wiesław Piaściński, Anna Szczubełek, Tadeusz Kaczyński i chyba pan Mirosław Dąbkowski. Zarządzam głosowanie imienne w tej sprawie. Będę wyczytywał alfabetycznie nazwiska państwa radnych proszę o odpowiedz „jestem za”, „jestem przeciw”, „wstrzymuję się”. Podał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargowego tryby zawarcia umowy dzierżawy.

Radny Piotr Antońkiewicz – jestem za

Radny Dariusz Bralski – jestem za

Radny Krzysztof Czartoryski – jestem za

Radny Norbert Dawidczyk – jestem za

Radny Mirosław Dąbkowski – jestem przeciw

Radny Rafał Dymerski – nieobecny

Radny Tadeusz Giers – jestem za

Radny Jerzy Grabowski – jestem za

Radna Magdalena Jaworowska – jestem za  
Radny Tadeusz Kaczyński – wstrzymuję się  
Radny Maciej Kleczkowski – jestem przeciw  
Radny Janusz Kołakowski – jestem za  
Radny Sławomir Kot - nieobecny  
Radny Dariusz Maciak - nieobecny  
Radny Andrzej Niedziółka - nieobecny  
Radna Irena Nosek – jestem za  
Radny Wiesław Piaściński – jestem przeciw  
Radny Mariusz Popielarz – jestem przeciw  
Radna Grażyna Sosnowska – jestem za  
Radna Anna Szczubełek – wstrzymuję się  
Radny Wiesław Szczubełek – jestem za  
Radny Wojciech Zarzycki – nieobecny  
Radny Ryszard Żukowski – jestem za  
Uchwała została podjęta głosami 12 za, 4 przeciwne, 2 wstrzymujące się.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: jest na sali Powiatowy Inspektor Sanitarny pani Dyrektor Małgorzata Bednarska, którą witam serdecznie. Niedługo będziemy procedowali nad punktem bezpieczeństwa sanitarnego. Teraz jesteśmy w punkcie 10.

#### **10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Wilcza” w Ostrołęce.**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** powiedział: mówimy tu o ulicy Wilczej, na której ma miejsce taka sytuacja, że jeden z mieszkańców dokonał samowoli, niestety ta dobudówka jest na terenie drogi, która w tym miejscu miała być wyznaczona. Obecnie jest taka sytuacja, że ze względu na tę dobudowę, część mieszkańców nie ma jak dojeżdżać. Mieszkaniec dogadał się z miastem w ten sposób, że postanowił oddać część działki i umożliwić dojazd do tych mieszkańców z drugiej strony tej ulicy. To jest taki złoty środek, żeby nie zmuszać mieszkańca do rozbiórki tej dobudówki, a zarazem umożliwić mieszkańcom dojazd. Wydaje się to rozsądne. Komisja wnioskuje głosami 6 za, przy 1 wstrzymującym się, przeciwnych nie było, przy czym jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu, o przyjęcie przedmiotowego projektu bez poprawek.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział: jaką mamy gwarancję, że właściciel po podjęciu uchwały się nie wycofa, czy on nie zmieni zdania i później nie utrudni nam przyjęcia tego nowego planu zagospodarowania przestrzennego, czy mamy jakąś gwarancję.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha** powiedział: gwarancją jest podpisane porozumienie z jednym z właścicieli, bo jest kilku spadkobierców po panu Henryku. Jest to wynik negocjacji, propozycja opracowania tego planu, to jest wynik negocjacji ze wszystkimi spadkobiercami, rozwiązanie to satysfakcjonuje tych spadkobierców jak również innych mieszkańców, którzy nie mogą korzystać z właściwego dostępu do drogi publicznej. Mam nadzieję, że po opracowaniu tego planu, nie będzie problemów z jego uchwaleniem.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział: czy Nadzór Budowlany w tej sprawie nie prowadzi żadnego postępowania w sprawie samowoli budowlanej. Czy ta cała procedura została zakończona. Bo to trochę dziwna sprawa. Nadzór Budowlany powinien wyegzekwować do

zgodności a nie iść na łatwiznę teraz i ułatwiać sankcjonowanie tych samowoli i umożliwić dojazd sąsiadom.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha** powiedział: pragnę tylko przypomnieć, że dotychczasowy plan zagospodarowania jak państwo patrzą na rysunek, sankcjonował przebieg ulicy Wilczej nie tylko przez to co dobudował samowolnie właściciel, tylko również przez część budynku istniejącego. Ja zmierzam w kierunku nie koniecznie takim, aby komuś zabierać budynek już istniejący, który według planu obowiązującego jest posadowiony w drodze. Kwestia samowoli jest kwestią drugorzędną, tak jak pan Tadeusz zauważył, leży w kwestii Nadzoru Budowlanego. Postępowanie nie zostało zakończone, ale zostało zawieszona do czasu jakiegoś rozstrzygnięcia. Jeżeli to zostanie tylko w gestii Nadzoru Budowlanego, to z dużą dozą prawdopodobieństwa śmiem stwierdzić, że będzie się to ciągnęło jeszcze szereg lat. Natomiast zmiana planu, opracowanie planu w tym miejscu, nie wyklucza egzekwowania praw związanych z samowolą.

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: nie ma doskonałego dojazdu do dwóch działek, ja postarałem się osobiście pewne ustalenia poczynić. Jeżeli chodzi o dwie posesje, to one mają dojazd, jedna do ulicy Poznańskiej, natomiast druga do ulicy Wysockiego. Pozostaje tylko kwestia dojazdu do pana, który jest zlokalizowany w obrębie SP nr 6, ten pan rzeczywiście nie ma zagwarantowanego wyjazdu. Pomiędzy ulicą Poznańską a ulicą Wysockiego znajduje się ścieżka o szerokości 2 metrów na której jest ułożona jakaś kostka, najprawdopodobniej przebiega tam jakaś sieć. Zgodnie z dawnymi planami zagospodarowania jakie istniały, miała tam przebiegać ulica. A pomiędzy tymi dwoma działkami była wyznaczona droga, która zapewniała dla tego pana dojazd. W tej chwili po modernizacji, po pewnej przebudowie posesji domu zlokalizowanej przy tej ścieżce nie ma możliwości wybudowania drogi. I tym samym nie ma dojazdu do tej działki. chciałem się zapytać jak ten problem rozwiązać.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha** powiedział: plan zakładał budowę ulicy Wilczej poprzez istniejący budynek, to co jest zaznaczone linią, to jest ta samowola. Budowa zakładała przebieg przez budynek. Czy społecznie jest uzasadnione rozbierać komuś budynek, płacić wysokie odszkodowanie, po to, że potrzebujemy ulicy, poddaję to w wątpliwość. Właściciele działek gdzie jest oznaczenie M26 i potem druga niezabudowana, nie mogą dojechać, bo dokonali podziałów zgodnie z pierwotnym planem. Stąd przyjęcie tego planu, opracowania nowego planu, spowoduje tyle, że będziemy mogli w drodze wykupu od tego właściciela przejąć ten fragment, który łączy się z ulicą Powstańców. Natomiast właściciel budynku 26b chyba, w tej chwili korzysta z prywatnej własności dojeżdżając do drogi publicznej, znowu przyjęcie tego planu spowoduje, że będziemy mogli negocjować odkupienie tej części gruntu, żeby właściciel z 26b również miał bezpośredni dojazd do drogi publicznej jaką jest ulica Wysockiego. To spowoduje, że 3 właściciele, bo ja mówiłem o 2 zabudowanych, natomiast jest jeszcze 3 niezabudowany, to przyjęcie i opracowanie tego planu rozwiąże sytuację wokół zamieszkałych osób.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: przepraszam za hałas, który panował podczas pana wypowiedzi.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha** powiedział: jeszcze w kwestii uzupełnienia, taki mały fragment wydaje się, że rzecz błaha, ale trwa to już... ja pracuję w urzędzie 6 lat, jak przyszedłem do pracy ten problem był nierozwiązany... nie mówię tu w kategoriach sukcesu, ale o jakiejś zdroworozsądkowej propozycji rozwiązania, można powiedzieć polubownie przy udziale miasta. Do niedawna był na tyle problem złożony, że nie było ustalonego grona spadkobierców i sprawa stała się martwym punktem. Z jednej strony kwestia rozbiórki, samowoli, z drugiej strony rozmowy z kimkolwiek odnośnie wykonania jakiegoś ruchu. Dzisiaj dzięki staraniu pani dyrektor Głazewskiej i jej wydziału, udało się przy współpracy z sądem doprowadzić do ustalenia kręgu spadkobierców, zaproszenia tych ludzi, wynegocjowanie porozumienia, które satysfakcjonuje wszystkie strony i zakończenia w

niedługim czasie tej sprawy. Oczywiście opracowanie planu jakiś czas trwa, ale jest już punkt zaczepienia, punkt odniesienia i widać w oddali finał tej sprawy. Te osoby, które są zamieszkałe pod numerem 26 poprzez ten wąski przesmyk nie mogą dojechać z niczym. Gdyby coś się wydarzyło co zagraża zdrowiu i życiu spowodowałyby, że nie wjedzie karetka. To jest pierwszy i jeden z powodów, który mnie motywował do tego, żeby zaangażować się w tę sprawę i pomóc ją rozwiązać. Wydaje mi się, że w tej sytuacji nieprostej jest to najkorzystniejsze rozwiązanie dla wszystkich.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Wilcza” w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** zaproponował, ze względu na dłuższą już obecność na sali pani Inspektor z Sanepidu czy moglibyśmy zamienić punkty i rozpatrzyć punkt dotyczący bezpieczeństwa sanitarnego. Głosów przeciwnych nie było, poddał pod głosowanie wniosek o zamianę punktów porządku obrad, tak aby w tym momencie rozpatrzyć punkt dotyczący stanu bezpieczeństwa i aby stał się on punktem 10a. dzisiejszych obrad.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta.

**10a. Rozpatrzenie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego nt. „Stan bezpieczeństwa miasta Ostrołęki za rok 2013” .**

**Wniosek Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej - radna Magdalena Jaworowska** powiedziała: komisja wnikliwie analizowała sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego w mieście Ostrołęka za rok 2013 z przeprowadzonych kontroli na różnych obiektach, szkołach, stan bezpieczeństwa sanitarnego poprawia się z roku na rok. Przeprowadzane są również programy z zakresu świadczeń zdrowotnych, promocji zdrowia. Komisja rodziny pozytywnie rozpatrzyła informację, 4 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** zapytał się czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie.

**Radny Maciej Kleczkowski powiedział:** na stronie 15 sprawozdania czytamy: „W miesiącu kwietniu, w punkcie poboru wody: **Wojskowa Komenda Uzuppełnień ul. Sienkiewicza 45 – kran za wodomierzem stwierdzono, że nie spełnia ona wymagań określonych w załączniku nr 3 B pkt.1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. W wodzie stwierdzono przekroczenia amonowego jonu – 0,54 mg/l przy dopuszczalnej wartości 0,50 mg/l i wydano warunkową ocenę jakości wody.” Czym to było spowodowane i jakie podjęto kroki, żeby takich przypadków w przyszłości uniknąć. Następne pytani chodzi o park wodny. „W miesiącu marcu, wrześniu i październiku 2013r. w Parku Wodnym (...) stwierdzono zanieczyszczenia mikrobiologiczne gronkowcem w wodzie basenowej W każdym przypadku pobrano do badań laboratoryjnych próbki kontrolne, które nie**

wykazały zanieczyszczeń mikrobiologicznych.” Prosiłbym o rozszerzenie tych dwóch zdań. I trzecie, mam jeszcze pytanie odnośnie wszawicy. Dokładnie 5 lat temu przyjęliśmy sprawozdanie z 2008 roku i tam było takie zdanie, że występowanie wszawicy w 2008 roku wśród dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym nasiliło się przede wszystkim wśród dzieci młodszych. W obecnym sprawozdaniu, o ile nie przegapiłem, nie ma najmniejszej wzmianki o wszawicy, czyli rozumiem, że problemy wszawicy w szkołach czy przedszkolach już nie ma.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek za chwilę porosimy panią inspektor ale być może jeszcze są jakieś pytania, to bardzo proszę państwo radni, to tak za jednym zamachem. Pytań więcej nie było. Wiceprzewodniczący zaprosił panią inspektor do mikrofonu.

**Powiatowy Inspektor Sanitarny pani Dyrektor Małgorzata Bednarska** powiedziała: odnośnie pytań dotyczących wody, to niestety jest to norma, że te parametry ulegają wahaniom. Jeżeli chodzi o Jan amonowy, woda jest substancją, jest żywa i cały czas te parametry mogą się zmieniać. Ponieważ surowa woda ze studni ma przekroczenia tego jonu amonowego to będą istniały takie warunki, że w różnych miejscach ten jon amonowy może po prostu nie trzymać granic rozporządzenia. Może być poza rozporządzeniem. My cały czas to kontrolujemy. Również kontrolują to wodociągi, w sytuacji, kiedy poziom byłby tak wysoki, że należałoby wstrzymać pobór wody, czy po prostu zmiany jakieś wprowadzić, to wtedy taką procedurę robimy. Natomiast jeżeli chodzi o jakieś niewielkie przekroczenia, to one zdarzają się w sposób ciągły. Może nie jest to tak często, ale to się zdarza. Wtedy wodociągi wzmacniają swoją czujności i wdrażają procedurę naprawczą. Nie ma takiej możliwości aby w wodzie takie odchylenia od normy nie były możliwe. Dlatego, że woda ma podwyższoną ilość tych jonów amonowych. Jest to normalna sytuacja. Jeżeli chodzi o gronkowce w basenie, to te gronkowce są wszędzie i tutaj też chodzi tylko o poziom tych gronkowców, żeby ten poziom był najniższy, żeby był dopuszczalny poza tym jeżeli tych gronkowców jest więcej my musimy je dalej badać, czy one są chorobotwórcze czy one są zagrażające zdrowiu i życiu czy nie. Pobieranie wody i niewielkie odchylenia czy takie anomalie się zdarzają jest to naturalne w ramach monitoringu. Są to jakieś pojedyncze przypadki, które my stwierdzamy. Problem wszawicy to jest problem, który obecnie również istnieje, istnieje nie tylko na naszym terenie, ale również na terenie miasta stołecznego Warszawy i całego województwa mazowieckiego. Natomiast inne jest podejście nasze, jako Inspekcji Sanitarnej ponieważ do niedawna wszawica była w rozporządzeniu starym zaliczana do chorób, które myśmy monitorowali, i były zgłaszane jako choroby zakaźne. W tej chwili zgodnie z nowym rozporządzeniem wiąże się to z tym, że nie ma już chorób, które są przenoszone przez wszawicę i nie stanowią one dla nas problemu. Wszawica nie jest zgłaszana do nas i my nie opracowujemy tak zwanego ogniska wszawicy. Jeżeli ona jest, to jest ona łatwo przenoszona z ucznia na ucznia, to się w szkołach zdarza, na naszym terenie też jest, to my jako sanepid prowadzimy akcję oświatowo – zdrowotną. Czyli uświadamiamy rodziców, w jaki sposób można z tym walczyć. W tej chwili jest to problem i na naszym terenie też istnieje. Dyrektor szkoły ma problematyczną sytuację, ponieważ każde dziecko musi mieć zgodę rodzica na obejrzenie dziecku głowy. I jest to rzeczywiście problem. My jako Inspekcja Sanitarna ze względu na zmiany przepisów nie prowadzimy ogniska. Czyli kiedyś odbywało się to tak, że jeździliśmy do domu, w tej chwili odbywa się to inaczej. Akcja oświatowo – edukacyjna i rodzice mają tutaj główną rolę, my możemy tylko uświadamiać. Ale w szkołach jest wszawica, w Ostrołęce ostatnio nie mieliśmy, ale na terenie powiatu są przypadki.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie przyjęcie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego nt. „Stan bezpieczeństwa miasta Ostrołęki za rok 2013”

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Informacja została rozpatrzona pozytywnie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** podziękował pani inspektor za obecność. Przechodzimy do realizacji dalszej części porządku. zaproponował, aby utartym zwyczajem przedyskutować dwa punkty dotyczące Wieloletniej Prognozy Finansowej i zmian w budżecie łącznie. Wszystkie kwestie formalne będą osobno, czyli głosowanie. Sprzeciwu z sali nie było. W związku z tym dyskusja nad tymi dwoma projektami odbędzie się łącznie.

## **11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026,**

### **11a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: jesteśmy w pierwszych czytaniach tych dwóch projektów, w związku z powyższym otwieram dyskusję w tych punktach.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha** powiedział: poproszę o szczegółowe przedstawienie zmian pana skarbnika Mariusza Plewko natomiast, ja chciałbym zasygnalizować państwu jedną istotną propozycję, która się znalazła w zmianach do budżetu. Chodzi o zabezpieczenie środków dla spółdzielni socjalnej. To jest taki zakład pracy, który będzie zatrudniał osoby niepełnosprawne. Jak pamiętacie państwo jest duża determinacja i rady miasta i prezydenta, bo pierwotnie zamierzaliśmy doprowadzić do sytuacji, żeby powstał zakład aktywności zawodowej. Z przyczyn finansowych po stronie urzędu marszałkowskiego gdzie nie otrzymaliśmy środków na realizację tego przedsięwzięcia, nasza determinacja doprowadziła do tego i tutaj pomysłodawcą był Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych pan Marek Olszewski, żeby jeszcze rzutem na taśmę spróbować podjąć się organizacji spółdzielni socjalnej. To w obszarze ekonomii społecznej jest nowy nowator temat działalności, ale zmierza ku temu aby wyciągać z takiego obszaru zagrożenia wykluczeniem, na przykład z braku pracy, osoby niepełnosprawne, dla których stworzy się miejsce pracy. I będą mogły się realizować i do tego jeszcze zarobić parę groszy na bieżące funkcjonowanie. Jak pamiętacie państwo obszarem ulokowania jest budynek przy ulicy Kołobrzeskiej, cały czas jest w gotowości i dyspozycji. Jeżeli będą mieli państwo pytania szczegółowe odnośnie tej spółdzielni, to pan Marek jest obecny i podzieli się informacjami co do rodzaju tej spółdzielni, zatrudnienia i takich kwestii.

**Zastępca Dyrektora FBPO Mariusz Plewko** powiedział: ja na wstępie chciałbym powiedzieć, że te dwa projekty uchwał zostały wprowadzone w trybie 7 dni, jest to pierwsze czytanie i nie ukrywam, że w projekcie dotyczącym WPF na lata 2014 -2026 wkradły się pewne błędy, o których za chwilę powiem. W objaśnieniach do projektu tej uchwały jest zapis: „Zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej obejmują: 1. Zmniejszenie dochodów budżetowych na 2014 r., o kwotę – 172.195, 54”. Należałoby go zastąpić takim zdaniem: „Zwiększenie dochodów budżetowych na 2014 r., o kwotę 677.804,46 zł. Ja państwu odczytam całe brzmienie ustępu pierwszego: „Zwiększenie dochodów budżetowych na

2014 r., o kwotę – 677.804,46 zł wynikającą z projektu uchwały Nr 573/LVIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 19 marca 2014 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok przedkładaną wraz z niniejszą uchwałą zmieniającą WPF. „, Dalej jeśli chodzi o ustęp 2. „Zwiększenie wydatków budżetowych na 2014 r., o kwotę łączną – 2.463.450,46zł „, I tą kwotę należałoby zastąpić kwotą 3.313.450,46 zł. Więc cały ustęp 2 powinien brzmieć: Zwiększenie wydatków budżetowych na 2014 r., o kwotę łączną – 3.313.450,46 zł wynikającą z projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki z dnia 19 marca 2014 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok (w tym z wprowadzenia wolnych środków – 2.635.646 zł). I niestety jeszcze nie koniec. Jeszcze jeden błąd który znalazł się w załączniku nr 1 do tego projektu uchwały. Na stronie 1, kolumna 1.1.2 pn. „dochody z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych” , to co dotyczy wykonania roku 2013 mamy kwotę w tej chwili 4 700 000zł. I tą kwotę należy zastąpić kwotą 2 459 468,32. Proszę państwa no cóż ja powiem tak, ponieważ termin przedłożenia uchwał zbiegł się z terminem przedłożenia sprawozdania z realizacji budżetu za 2013 rok, to niestety w ferworze tych wszystkich przygotowań te wszystkie błędy nastąpiły. Po prostu przepisano z poprzednio wprowadzonej uchwały, natomiast jeżeli chodzi o tabelę, to myśmy zostawili tutaj plan, a już chodzi o WPF przedkładany teraz mamy realne wykonanie dochodów z tego tytułu. Jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne, to wiadomo, że zmiany WPF mają związek ze zmianami w budżecie. Proponujemy zwiększenie dochodów budżetowych o łączną kwotę 677 804,46 zł. i tutaj istotną pozycją jest wprowadzenie środków finansowych przekazanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych w wysokości 850.000 zł. Te środki mają być przeznaczone na realizację zadania inwestycyjne pn. „Budowa sieci ciepłej zasilającej osiedle Krańcowa”. Na poprzedniej sesji rady miasta byliście państwo uprzejmi wprowadzić te zadanie inwestycyjne do budżetu z zabezpieczeniem środków własnych miasta 60 000 zł. teraz jest to zwiększenie o kwotę 850 000zł. Wprowadzamy także do budżetu środki pochodzące z dotacji celowych, chodzi tutaj o środki unijne na indywidualizację procesu nauczania i wychowania uczniów klas 1-3. Wprowadzamy też środki na dofinansowanie wysadków bieżących w zakresie zakupów i wyposażenia dla straży pożarnej. Jest to w części finansowane przez WFOŚ w części z dotacji celowych przyznanych przez gminę Myszyniec i powiat ostrołęcki. Wprowadzamy również do budżetu środki wypracowane przez miejskie jednostki budżetowe, głównie oświatowe, oczywiście z przeznaczeniem na sfinansowanie wydatków tych szkół. Zwiększamy także plan przychodów budżetu miasta na rok 2014 o kwotę 2 635 646 zł. W większości są to środki znaczone wynikające z finansowanie z PFRON, jest również kwestia która dotyczy tej spółdzielni socjalnej. Turaj jest niebagatelna kwota 1 199 232 zł. Dokonujemy też zmian w planie wydatków, to wynika ze zmian w klasyfikacji budżetowej no i też na zadanie inwestycyjne budowa ulic Nasturcjowej, Palmowej, Tulipanowej, Narcyzowej. Kwotę zaoszczędzoną wynikającą z rozstrzygniętego przetargu na budowę drogi lokalnej łączącej Al. Jana Pawła II, os. Kwiatowe i ul. Chryzantemową z ul. Boh. Warszawy, to jest kwota 49 000 zł. i drugie zadanie inwestycyjne jest to budowa ulic: Jaśminowej, Konwaliowej, Poziomkowej, Wrzosowej, też kwota 49 000 zł.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: ja mam takie pytanie, bo został zwiększony plan wydatków w MZOSTiT z przeznaczeniem na uzupełnienie planu w zakresie wynagrodzeń wraz z pochodnymi o kwotę 58 000 z czego to wynika taka potrzeba.

**Radna Magdalena Jaworowska** powiedziała: nie udało się nam utworzyć zakładu aktywizacji zawodowej, której domagaliśmy się i długo to trwało, natomiast cieszę się, że została stworzona spółdzielnia socjalna i chciałabym dopytać się kilka zdań, jak będzie funkcjonowała. Bardzo się cieszę, ponieważ praca dla osób niepełnosprawnych to jest najlepsza dla nich terapia. I cieszę się, że mimo nie otrzymania środków na utworzenie aktywizacji zawodowej od marszałka jednak miasto, prezydent i Pełnomocnik ds. osób



niepełnosprawnych pan Marek Olszewski szukają rozwiązań i pomocy. Także bardzo dziękuję za tę inicjatywę. Prosiłabym kilka zdań na temat tej spółdzielni, żebyśmy mieli troszeczkę więcej informacji.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: w związku z tym, że rada miasta postanowiła, iż miasto odstąpi od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy, to nieaktualny staje się dochód ze sprzedaży majątku w WPF ponieważ zapisana jest kwota 7 mln złotych a z informacji, które uzyskałem w odpowiedzi na interpelację, prezydent zamierzał sprzedać tę hałdę za kwotę 2 mln złotych. Czyli obecna kwota powinna być wpisana w roku 2014 ze sprzedaży majątku 5 mln złotych.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha** powiedział: jeżeli chodzi o MZOSTiT i kwoty na wynagrodzenia, to przypomnę tylko państwu, że to jest duży zakład jeżeli chodzi o liczbę pracowników, którzy pracują sezonowo i tam jest duża dotacja. Z jednej strony są duże wpływy w Urzędzie Pracy, refundacja poniesionych kosztów, ale duża dotacja powoduje też, że zatrudniamy osoby w wieku 50 + i nieraz przysługują im nagrody jubileuszowe. To są takie sytuacje, o których nie było wiadomo wcześniej. Czy odprawy emerytalne też. To są tego typu koszty.

**Zastępca Dyrektora FBPO Mariusz Plewko** powiedział: rozumiem, że mam się odnieść do kwestii dotyczącej realizacji dochodów ze sprzedaży majątku. Otóż tutaj powinna wypowiedzieć się osoba, która zajmuje się gospodarowaniem tymi nieruchomościami. Ja od strony rachunkowej jak najbardziej tak, natomiast od strony merytorycznej.

**Dyrektor Wydziału GGN Romana Głazewska** powiedziała: wiadomo, że projekt do budżetu jest przedkładany w miesiącu październiku ubiegłego roku. W momencie tworzenia tego budżetu ta nieruchomość była jeszcze przedmiotem przewidywania. Z tego też względu ta nieruchomość była wykazana do zbycia po raz kolejny i w kolejnych latach następujących po sobie. I dlatego też ta kwota była ujawniona w planie przedstawionym... nie pamiętam jaka to była kwota... ze zbycia nieruchomości jako majątek gminy.

**Pełnomocnik ON Marek Olszewski** powiedział: miasto Ostrołęka oraz dwa stowarzyszenia uczestniczą w takim projekcie unijnym organizowanym przed fundację, która ma na celu utworzenia spółdzielni socjalnej na terenie Ostrołęki. Dwa podmioty otrzymały 100 000, wystąpiono też w wnioskiem do Funduszu Osób Niepełnosprawnych o dofinansowanie utworzenia miejsc pracy dla 60 osób niepełnosprawnych. Każda osoba niepełnoprawna może być w taki m zakładzie zatrudniona bez względu na stopień niepełnosprawności.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: nie uzyskałem odpowiedzi na jedno pytanie, ale poruszę jeszcze jedną kwestię odnośnie też WPF. 1 września 2013 roku została zawarta umowa na 3 lata w celu wprowadzenia farm ogniw fotowoltaicznych. Natomiast w styczniu bieżącego roku prezydent odpowiada mi na moje pytanie w interpelacji, że miasto planuje sprzedaż w tym roku hałdy popiołów za 2 mln złotych. Czyli planuje sprzedaż za 2 mln złotych w tym roku, a we wrześniu 2013 roku została wdzierżawiona na 3 lata. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: no niestety panie radny może mieć coś wspólnego. Bywa tak, że dzierżawca wykupuje to co dzierżawi, więc nie przesadzajmy sprawy, rozumiem tutaj logiczną przenikliwość, nie ma takiej wprost zależności, że jak ktoś dzierżawi to nie może kupić. Oczywiście, że docelowo byśmy chcieli to sprzedać, natomiast na dzień dzisiejszy, jak poznamy ostatecznie plany inwestora, to będziemy porządkować te sprawy.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: szanowny panie prezydencie może cieszyć się z pańskiego powrotu, mam nadzieję, że może pan mi odpowie na moje pytanie, bo pytałem się o to skąd się bierze wzrost planowanych wydatków o uzupełnienie wynagrodzeń w kwocie 58 520 w MZOSTiT. Otrzymałem odpowiedz, że być może... ja się nie dziwię, że wiceprezydent może nie wiedzieć, może jakaś jubileuszówka, odprawa, ale ta kwota jest

znacznie przewyższająca nagrody czy jubileuszówki i chciałem się spytać skąd taka kwota się bierze.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: budżety placówek różnych są niejednokrotnie uzupełniane w ciągu roku. Gdy chodzi o miejski zakład, to chcę przypomnieć, że jedną z szeroko rozumianych działalności jest działalność dawnego Zakładu Aktywnego Zwalczenia Bezrobocia. I tutaj różne ruchy związane ze zmianami także tych najniższych uposażeń się zdarzają, stąd nie jest to jeżeli chodzi o budżet wieloprocentowe niedoszacowanie. Ale to nie jedyna firma, którą w ciągu roku wspomagamy różnymi dodatkowymi środkami. A prawdą jest też to drodzy państwo, że raz na kilka lat, staramy się zwłaszcza tych najniżej uposażonych pracowników, wspomagać podwyżką płac. Nie mówię tutaj o prezydentach miasta czy dyrektorach firm, ale gdy chodzi zwłaszcza o najniżej uposażonych to raz na dwa, trzy lata to takie zmiany są u nas w firmach miejskich. Takie regulacje w całym budżecie trzeba uczynić. Nie było podwyżek przez sporo ostatnich lat gdy chodzi o prezydenta, to sami państwo wiecie, bo to wy decydujecie, na początku tej kadencji ustalono mi pensję i bardzo za to dziękuję i do dzisiaj jest w sam raz. Gdy chodzi o moich zastępców też nie było żadnych podwyżek, gdy chodzi o dyrektorów placówek też nie, natomiast gdy chodzi o pracowników, to raz na kilka lat regulujemy podnosimy nieco wynagrodzenie zasadnicze. I z innymi regulacjami najniższych uposażeń, takie uzupełnienia budżetów raz po raz się, w roku gdzie są oczywiście te podwyżki, pojawiają. Nie są one związane z nagłą zmianą w pensjach naszych pracowników.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział: czy ta kwota 2 130 467 zł przewidziana na utworzenie spółdzielni socjalnej to jest ostateczna taka kwota czy to będą jeszcze jakieś dodatkowe pieniądze potrzebne na utworzenie tej spółdzielni. Bo dotacja z PFRON jest 1 199 000, czy jest możliwość pozyskania z innych źródeł na utworzenie tej spółdzielni. Czy można dzisiaj określić jaka będzie docelowa kwota na utworzenie tej spółdzielni.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: oczywiście staramy się uzyskać kwoty także z innych źródeł, choć oczywiście pozyskana już w tej chwili kwota stawia nas w sytuacji dobrej gdy chodzi o wsparcie osób, które mają na rynku placu szczególne trudności. Chcę przypomnieć, być może pan Marek Olszewski, który jest specjalistą w tej dziedzinie, mówił o tym, ale na pewno państwo wiecie, że istnieje też regulacja gdy chodzi o wsparcie przy tworzeniu miejsc pracy dla osób, które mają grupy. Zależnie od tego czy jest to pierwsza, druga czy trzecia grupa przewiduje się dotację konkretną do utworzenia takiego miejsca pracy, do zatrudnienia osoby, która ma orzeczenie. Oczywiście źródeł szukamy różnych i takich, które są uregulowane i takich gdzie trzeba dodatkowych starań. Ale zamysłem naszym jest to, żeby oczywiście w jak największym stopniu ta spółdzielnia funkcjonowała ze środków zewnętrznych i oczywiście ze środków zarobionych przez firmę. Co nie znaczy żebyśmy nie zakładali środków miasta, ale sądzę, że jeżeli przeliczymy wszystko i finansowo i gdy chodzi o sprawę społeczną, to niezwykle ważny wymiar, to warto taką spółdzielnię tworzyć. Ona na pewno nie będzie tak funkcjonować w obszarze finansowym jak byśmy stworzyli od podstaw zakład miejski i zatrudnili, którzy mają na tym rynku pracy trudności ze względu na chorobę czy w ogóle na sytuację zatrudnienia w Polsce. Dlatego myślę, że ten sposób tworzenia spółdzielni czy w innych przypadkach zakładów aktywności zawodowej może łączyć ze sobą ściąganie systematyczne środków zewnętrznych, a z drugiej też odpowiedz w tym przypadku samorządu na bardzo duże trudności na rynku pracy i wsparcie ludzi, którzy próbują się sami utrzymać w tych trudnych sytuacjach, a którzy prócz obiektywnych trudności w sytuacjach gospodarczych dotknięcia są też jeszcze brakiem tej pełnej sprawności czy brakiem zdrowia. Panie Tadeuszu ja podkreślam, mamy dotację pewną, mamy źródło dodatkowe w postaci 100 000, mamy pewność dofinansowania do konkretnych miejsc pracy, mamy plan taki, aby ta firma, przepraszam, że w kategoriach rynkowych mówię, też pewne środki będzie zarabiać. Ale sądzę, że też trzeba zwrócić uwagę na ten

wymiar społeczny, gdzie my nie żyjemy na szczęście w jakiś socjalistycznych gospodarkach ale to nie znaczy, że byśmy byli społecznie wrażliwi. I jeśli jakiś grosz wsparcia z miasta by popłynął, oczywiście proporcjonalnie do całości nie za duży, to sądzę, że warto taki trud podjąć.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: ja chciałbym się jeszcze odnieść do słów prezydenta o tej hałdzie nieszczęsnej czy też szczęsnej. Otóż panie prezydencie umowy na czas oznaczony mają to do siebie, że trudno jest je wypowiedzieć. Jeżeli umowa jest na 3 lata a teraz będzie na 30 lat, to trudno będzie podjąć się sprzedaży w trakcie trwania umowy, bo nie będzie można jej wypowiedzieć.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: ja oczywiście jak zawsze jestem pokojowo nastawiony, ale pozwoli pan panie radny, że się nie zgodzę. Jeśli obie strony chciały się porozumieć to nie ma żadnego problemu. Jeżeli wydzierżawiający wpadł na pomysł, zgromadził środki i chciał wykupić to przecież obie strony i właściciel i wydzierżawiający może zawsze się zgodzić. To jest oczywiste, że za zgodą dwóch stron takie działania są możliwe. Ja rozumiem oczywiście, że pan by zakładał sytuację trzeciego, że tak powiem gracza. To oczywiście ma pan rację, trudno jest jednostronnie zerwać umowę na czas określony. Ale jeśli założylibyśmy sytuację, że oto dzierżawiający chciałby skończyć z tym układem dzierżawy, bo wiadomo, że jest to inna sytuacja niż sytuacja własnościowa, to miasto nie miałoby nic przeciwko temu. Można to by spokojnie sprzedać, oczywiście zgodnie z zasadami i zgodnie z prawem. Nie na zasadzie jakiś działań tajnych. Ja rozumiem na czym polegają zasady umowy na czas określony, ale przyjmuję też do wiadomości, że obie strony mogą się zgodzić na zmianę tego zapisu o czasie określonym.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: tym nie mniej panie prezydencie będzie pan miał trochę ręce związane, bo wtedy pan będzie musiał uzgadniać wszystko z tą drugą firmą. I bez jej zgody nie będzie pan mógł nic zrobić. Będzie pan miał związane ręce i będzie pan miał... no... po części uzależniony od tej drugiej strony.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: ja nie byłem do końca dyskusji, tu gdzie wprost o dzierżawie mówiliśmy, ale chcę jeszcze raz podkreślić, proszę państwa, kilkakrotnie podchodziliśmy do próby sprzedaży hałdy i to jest fakt mam nadzieję znany państwu. Miasto swoimi środkami nie da rady z tego terenu skorzystać. Oczywiście kiedyś pojawiały się różne plany, ale na dzień dzisiejszy przeżyliśmy to kilkakrotnie, próbowaliśmy dawać ogłoszenia, próbowaliśmy sprzedać hałdę, no nie udało się. Pojawia się inwestor, który chciałby tam gospodarzyć, myślę, że dość ciekawa działalność, bo na hałdzie popiołów ekologiczne, odnawialne, nowoczesne rzeczy, i mamy do wyboru, albo zostać po staremu i próbować, albo na dzień dzisiejszy wydzierżawić bez zamykania ostatecznie drogi, ale już dzisiaj coś z tym zrobić. I tą drogą w moim przekonaniu warto by iść. Oczywiście ja rozumiem... jeśli w moim tonie jest akcent polemiczny, to proszę tak nie odbierać, ja rozumiem, co radny Mirosław Dąbkowski mówi. Wiem, że pan Mirosław zna się na takich rzeczach. Ale myślę, że my wcale nie jesteśmy tak daleko w swoich stanowiskach, tylko podkreślam ja sądzę, że dzisiaj doświadczyliśmy tego, że się nie udało sprzedać. Spróbowaliśmy, ogłaszaliśmy, wysyłaliśmy różne oferty. Nie udało się, dziś jest możliwość wydzierżawienia. W moim przekonaniu warto z tej sytuacji skorzystać. Być może byłoby lepiej ciekawiej, większy wpływ do miasta, gdyby za super pieniądze wywalczone w jakimś mocnym starciu przetargowym, gdzie sumy postępowały raz po raz o 200 000 zł i walczyliśmy o to z półtora dnia, ale to trochę fantazja. Do tych grubych milionów szybko by nie doszło. Myślę, że warto tej hałdy nie zostawić zupełnie niezagospodarowanej i takie stanowisko w tej dyskusji podtrzymuję. Wydaje mi się, że lepiej tak, niż dyby to dalej stało. Ciągle miałem nadzieję, że uda się to sprzedać, ale nie udało się. Ja bym drogi nie zamykał, zdarzają się sytuacje, że ktoś dzierżawiający wzmacnia się, zaczyna prowadzić działalności i uważa, że

warto by było mieć na więcej niż na „pozwoli pan”. I wtedy myślę, że jesteśmy do dyspozycji.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: ja zgodziłbym się z pana argumentacją, gdyby była mowa 4 lata temu. Dzisiaj w przeddzień bumu inwestycyjnego w tym zakresie, to myślę, że jest to nietrafne uzasadnienie. I to co chcemy oddać, nie wiem za jakie pieniądze, myślę, że bardzo małe pieniądze, na 30 lat wspinała nieruchomość, ona pod ten cel tylko się nadaje, właśnie na elektrownie słoneczne, jest bliski dostęp do sprzedaży do podłączenia się w celu sprzedaży energii, idealne miejsce, które ma swoją wartość... i w tym roku będzie zmiana przepisów w tym zakresie i takie coś robimy, to uzasadnienie pańskie moim zdaniem jest nietrafne.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: ja myślę, że warto pójść w tym kierunku. Co do tego bumu, my tutaj tysiąca ofert nie mieliśmy, zmian ustawowych jeszcze nie ma. Więc myślę że po stronie inwestora też jest spore ryzyko zwłaszcza, że ktoś kto realnie patrzy na legislacje w polskim parlamencie, to wie, że wszelkie przewidywania mogą – potocznie mówiąc – wziąć w łeb. Ja rozumiem, panowie mówią o pewnej idealnej sytuacji, ale my musimy próbować coś zrobić nawet jeśli tej idealnej sytuacji nie ma. Chwilami mam wrażenie, że to jest tak, coś się dobrego zaczyna tworzyć, to najlepiej mówić teraz, że to źle. Bo jakoś wcześniej – nie gniewajcie się państwo – ale zainteresowania co tu zrobić z hałdą, jakieś podpowiedzi czy jakiegoś zaproszenia inwestora, przecież działacie w różnych dziedzinach jakoś nie było. Teraz gdy coś jest konkretnego, to nagle głosy, że źle, że niedoskonałe, że coś... no mówię, nie chcę polemizować bo wierzę w dobre intencje mówiących, ale czasem wcześniej tyle razy żeśmy do tego podchodzili i jakoś nikt z panów nie proponował rozwiązań. Przecież zmiany legislacyjne panie Wiesławie Piaściński pan zna i jakoś pan wcześniej nie mówił, że może trzeba więcej informacji, że może jakiegoś inwestora przywiozę, tylko teraz gdy coś się zaczyna tworzyć, to najlepiej to zatrzymać... Proszę państwa, wielu ludzi już podchodziło do różnych rzeczy w Ostrołęce nie zdołaliśmy ich zatrzymać. Bo ja sądzę, że nie jest to jedyne w Polsce miejsce na tego typu działalność. Jeśli ludzie chcą, jeśli ludzie mają odwagę, bo ja sądzę, oczywiście dobrze życzę, ale ja trochę nie wierzę w tą sprawność polskiej legislacji na szczeblu parlamentarnym. Chcą zainwestować, chcą zaryzykować, nie dziwię się, że wnoszą o długą dzierżawę, bo podkreślam jeszcze raz, na rok nikt nie zaryzykuje. Panowie widzicie to inaczej. Ja wierzę w rozsądek i mądrość wysokiej rady i wierzę, że to przyniesie nam, Ostrołęce, polskiemu przedsiębiorcy efekty.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek** powiedział: jak widzicie ja nie ucinam tej dyskusji, mimo, że jest ona trochę koło tematu, aczkolwiek zazębia się bo przecież o WPF możemy rozmawiać w kontekście planów inwestycyjnych związanych z hałdą. Chcę tylko poinformować, jak sobie przypominacie autor wniósł uwagi, zmiany do przedłożonego projektu uchwały, są one w tej chwili konstruowane na piśmie, żeby nie tylko do protokołu zostały podane, ale również na piśmie. Więc za chwilę będziemy mieli wersję autopoprawki. Więc jeszcze chwila cierpliwości, jeżeli sympatycznie nam się rozmawia, to przedłużmy tę rozmowę.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: panie prezydencie proszę na to spojrzeć z innej strony, ma pan dbać między innymi o finanse miasta tak? Do tego został pan powołany. Jeżeli chodzi o bum, to rzeczywiście jest bum, jeżeli chodzi... w zakresie fotowoltaniki. W tym roku ma wejść w życie ustawa o odnawialnych źródłach energii i na przykład, już o tym mówiłem wcześniej, ale pana nie było w tym punkcie. 6 lat temu było 6 firm zajmujących się fotowoltaniką, obecnie jest 180. Bum jest ogromny, to trzeba przyznać. Dlatego też uważaliśmy, ci co głosowali przeciw, że lepszym rozwiązaniem jest ogłoszenie przetargu. Jest to czas i miejsce, kiedy nie jest wykluczone, że zgłosi się więcej form niż tylko 1 firma. Dlatego bardziej przejrzyste byłoby to gdyby ogłosić przetarg.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: szanowny panie prezydencie, pana nie było, ja to powtórzę, bo moje z kolei zdziwienie wywołuje bardzo niska cena czynszu, który klient zapłaci. Bo za wynajęcie, wprawdzie popiołów, ale 8 ha, czynsz w wysokości 785 zł miesięcznie, akie są wpływy do miasta, to jest to naprawdę niski czynsz. Niecałe 800 zł za 8 ha. Natomiast moja poprzednia wypowiedz to nie była na temat tych popiołów, to już zostało omówione przegłosowane, natomiast z bieżących spraw WPF, bo uważam, popieram tutaj stanowisko Kleczkowskiego, że jeżeli rada podjęła uchwałę o dzierżawie na 30 lat nie ma w chwili obecnej podjętych starań czy innych jakiś dokumentów, że to będzie się sprzedawać czy coś takiego, to automatycznie jednocześnie powinno być zdjęte z budżetu te wpływy w wysokości 2 mln złotych.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: tak jak mówiłem proszę państwa oczekujemy na autopoprawkę w wersji papierowej, za chwilę będziemy mogli wrócić do meritum sprawy, zarządzam 5 minutową przerwę do godziny 16.25.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** po przerwie wznowił obrady LVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Jesteśmy w dyskusji łącznej nad WPF na lata 2014-2026 i zmianami w budżecie miasta Ostrołęki na 2014 rok. Przed chwilą została państwu rozdana autopoprawka prezydenta miasta do WPF, o której wcześniej informował nas dyrektor Mariusz Plewko. Zapytał się kto chce zabrać głos w tych punktach. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 4

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r.

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 4

Uchwała została podjęta.

## **12. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 lutego do 28 lutego 2014 roku.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** zapytał się czy są jakieś pytania do tego sprawozdania?

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: ja mam panie prezydencie dwa pytania. Pierwsze pytanie to jest takie, bo jest taka w Ostrołęce firma drogowo –mostowa, na którą prezydent i słusznie narzeka. Znana z przekraczania terminów. Z jednej strony pan prezydent narzeka, z drugiej strony no widzimy, że dostała ta firma zlecenie na remont nawierzchni gruntowych i zwirowych i mam pytanie w jakim trybie to zostało udzielone czy z wolnej ręki i dlaczego pan się zdecydował akurat na tę firmę. Tak na marginesie czy udało się uzyskać jakieś odszkodowanie za przekraczanie terminów, zajęcie bezprawne ronda itd. I drugie mam pytanie, jeżeli chodzi o oświatę przyznano dodatki motywacyjne dla dyrektorów przedszkoli i szkół i placówek oświatowych za okres od 1 marca do 31 sierpnia, się chciałem spytać czy przyznano je w dotychczasowej wysokości czy były jakieś podwyżki.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: gdy chodzi o firmę, ja zawsze mówiłem o firmie z którą mamy trudności, nie chcąc jednak firmie regionalnej, lokalnej, czarnego pijaru, ale oczywiście pan trafnie nazwał to, chcę podkreślić, że nie wchodzimy w żadne negocjacje tylko naliczamy zgodnie z zapisami umowy kary umowne. Co nie znaczy oczywiście, że dokąd firma istnieje na rynku, ja nikomu nie życzę z przedsiębiorców, żeby firma się rozwalila, chociaż chciałbym, żeby na rzecz miasta i w ogóle, żeby były same firmy solidne, dokąd firma nie jest wykluczona z ubiegania się o zamówienia publiczne czy inne formy współpracy czy też wykonywane na rzecz miasta różnych prac, to my oczywiście nikogo nie wykluczamy. Gdy chodzi o konsekwencje, to oczywiście jasno, twardo zapisane kary, czy możliwość naliczania kar umownych, które to konsekwencje następują wraz z kończeniem inwestycji. Gdy chodzi o te drobniejsze sprawy, z bieżących sytuacji ja za chwilę poproszę pana prezydenta Stańczyka, żeby zechciał dwa słowa powiedzieć, bo ja niestety ściśle tej sytuacji na chwilę obecną nie pamiętam.

**Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Paweł Stańczyk** powiedział: dwa słowa uzupełnienia do wypowiedzi pana prezydenta. Otóż miasto ogłasza przetargi na remonty nawierzchni gruntowych i żwirowych z reguły na kilka lat. Jest to głównie podyktowane kwestiami finansowymi, im dłuższy okres, tym z reguły te ceny są niższe. Patrząc troszeczkę w przeszłość, z reguły do tych przetargów mało kto przystępuje. Natomiast stałym oferentem jest firma Ostrada. Bywa czasem, że jedyna. Samorząd żyje, funkcjonuje w ramach prawa i dopóki firma nie ma prawnych uwarunkowań, które wykluczają kogokolwiek z postępowań każdy ma prawo spełniając oczywiście warunki wystartować w postępowaniu i złożyć ofertę. W tej chwili samorząd jest również w trakcie postępowania, przygotowania postępowania przetargowego na kolejne kilka lat. Kto wygra, to oczywiście będzie wynikiem postępowania na zamówienie. Co jest w zakresie tej umowy w tej chwili państwu nie odpowiem. To są prace w przypadku, kiedy mieszkańcy zgłaszają do nas potrzebę utwardzania, drobnych remontów, zwłaszcza w wyniku kończącej się zimy. Wtedy kiedy jest najwięcej błota, dziur. Ta umowa z wykonawcą polega na tym, że na bieżąco w danych sytuacjach my zlecamy konkretne drobne roboty do wykonania. Ja chętnie panu przewodniczącemu przekażę te informacje szczegółową, po sesji czy na komisji technicznej. Natomiast prawdopodobnie to jest tak, że skończyła nam się umowa, jesteśmy w trakcie przygotowania postępowania przetargowego, bo pojawiły się sygnały z poszczególnych ulic, że remonty wykonać niezwłocznie na tych samych warunkach podpisaliśmy umowę, zlecającą kolejne drobne naprawy. Ja mówię, generalnie zasada jest taka, że przeprowadzamy postępowania przetargowe.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: ja jeszcze przypominałem sobie na szczęście to drugie pytanie pana radnego Mirosława Dąbkowskiego, gdy chodzi o dodatki dla dyrektorów były drobne zmiany gdy chodzi o dodatek w procentach liczony, jeśli były to kilku procentowe, kwotowo nie jestem w stanie przedstawić. Ale wiem, że pod kierownictwem pana dyrektora Rosaka regulowaliśmy te dodatki, ale w żadnym wypadku nie przekroczyliśmy tych kilku procent, czyli 10 nie było u nikogo. Jakieś drobne regulacje faktyczne były. Nie było ich poprzednio, bo co pół roku można je regulować. A teraz kilka procent dużej części dyrektorów skoczyło. Dodam tylko, nie to że prezydent Stańczyk nie uzupełnił, tylko ja bym chciał jego, ale chcę przypomnieć, to co już padło. Zasadniczo w tym utrzymaniu bieżącym jest kwota i przetargowo oczywiście nie znaczy, że całą tą kwotę wydajemy, bo płacimy tylko za wykonane roboty, przetarg mniej więcej jest oszacowany na potrzeby. Czyli za jakieś czuwanie czy coś nie płacimy. Tylko za konkretne wykonane roboty. Jak prezydent Stańczyk wspominał po raz kolejny przystępujemy do przetargu. Informację szczegółową, o którym pan Dąbkowski wspominał, jak prezydent Stańczyk powiedział, bardzo chętnie przygotowujemy pisemnie, z zakresem robót wykonanych.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: drogi, panie prezydencie mnie nie interesują, ten drugi punkt też tak tylko chciałem wyrazić zdziwienie, bo kiedy bodajże na ostatniej sesji debatowaliśmy na temat zmiany siatki plac szkolnictwie, to pan prezydent pytany o skutki finansowe mówił, że nie jest w stanie ich określić, że na chwilę obecną to nie, że może coś od września, a teraz się okazuje, że już od 1 marca już jakaś tam zmiana jest. I wtedy te skutki były i wtedy na pewno był pan w stanie przewidzieć. Bo to praktycznie się stało.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: panie Mirosławie ma pan takie nastawienie, że ja w kółko nie chcę panu powiedzieć. Chcę bardzo grzecznie i pokojowo wyjaśnić, że gdy chodzi o dyrektorskie dodatki, to one są różne: jest funkcyjny i jest motywacyjny. Jeden, gdy mówiliśmy ostatnio rozszerzyliśmy widełki, ale w tym punkcie nic się nie zmieniło. To o czym dzisiaj mówimy to jest ten drugi dodatek. Zatem, jeżeli pan zakłada, że wtedy ja panu nie powiedziałem, a po cichu rozszerzyłem, no niestety mimo umiejętności przewidywania i w ogóle zdolności różnych, żeby wysledzić moje działanie, tutaj się niestety to nie potwierdza. Czyli to co powiedziałem ostatnio - nie ma skutków finansowych, bo rozszerzyliśmy tylko możliwość, natomiast to co teraz po dłuższym czasie stabilizacji się stało, tych kilku procentach, to jest ten drugi rodzaj dodatku. Oczywiście nie wymyślony tutaj przez nas. Bo wiadomo, że dodatek funkcyjny i motywacyjny w przypadku dyrektorów placówek oświatowych jest to sprawa związana z regulacją państwową, nie samorządową. Zatem wyjaśniam, że gdy chodzi o rozszerzone możliwości na ostatniej sesji, tam się nic nie zmieniło, w tym drugim dodatku, kiedy to już od dawna na zmiany pozwalał, te zmiany drobne nastąpiły. O jakie procenty 2, 3 czy 4 się zmieniło, czy może czasem 5, to też byłbym gotów wskazać panu dyrektorowi Rosakowi, żeby taką informację dokładnie przygotował.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** zapytał się czy są jakieś pytania do tego sprawozdania? Pytań nie było. Podał pod głosowanie sprawozdanie z dzielnosci Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 lutego do 28 lutego 2014 roku.

Głosowanie:

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 2

Sprawozdanie zostało przyjęte.

### **13. informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.**

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jarzy Grabowski odczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone na nie przez prezydenta miasta. Stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

### **14. Oświadczenia radnych.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** zapytał się czy ktoś z radnych ma jakieś oświadczenia. Oświadczeń nie było.

### **15. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.**

#### **a) Przyjęcie sprawozdań z pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki za 2013 rok.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** powiedział: państwo otrzymaliście materiał zbiorczy w tej sprawie pn. Sprawozdania z działalności Komisji Rady Miasta Ostrołęki w 2013 r. Wszystkie te sprawozdania zostały przyjęte przez poszczególne komisji i opracowane przez nie. Zapytał się czy są jakieś uwagi do materiału. Uwag nie było. Podał pod głosowanie sprawozdań z pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki za 2013 rok.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Sprawozdania zostały przyjęte.

**b) Sprawy inne.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** zapytał się czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: chciałem powtórzyć pytanie moje z ostatniej sesji chodzi o uchwałę, prośbę rady miejskiej do pana prezydenta o wniesienie sprawy galerii Alius pod ponowne obrady rady. Wtedy pan prezydent dopiero co się zapoznał ze sprawą, jakiś czas upłynął i chciałem się ponownie zapytać co z tą uchwałą rady miejskiej.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: szanowni państwo otrzymałem tutaj z kancelarii rady miasta kilka pism adresowanych do mnie, radny miasta Ostrołęki Wiesław Piaściński. Jedno z pism pisze ostrołęczanka nie podam nazwiska z ulicy Centrowicza. Przeczytam ten list. Szanownie panie radny, chciałabym poinformować pana, że moi rodzice wraz z sąsiadami – właścicielami nieruchomości, powołali społeczny komitet ulicy dra Jana Centrowicza w Ostrołęce. Prosiłabym o poparcie wniosku z komitetu, kiedy znajdzie się on na sesji rady miasta. Wszyscy mieszkańcy ulicy pragną, aby miasto wybudowało drogę, są gotowi partycypować w kosztach budowy. Stan obecny naszej ulicy jest fatalny i nie do przyjęcia. Proszę zwrócić uwagę, że jest to w centrum miasta. W czasie deszczu są ogromne kałuże i błoto, które uniemożliwiają się poruszanie pieszo po ulicy. Ja bym prosił, żeby nie przeszkadzać. Bardzo ważny jest fakt, że zostały położone wszystkie instalacje, co moim zdaniem na znaczenie przy zatwierdzeniu projektu. Uprzejmie proszę o dopilnowanie o dopilnowanie, by nasza ulica nie była omijana podczas odśnieżania ulic w Ostrołęce. Jak dotąd musieliśmy zrobić to sami a jest to przecież teren miasta. Pismo jest datowane na 17 listopada 2013 roku. Nie a daty wpływu. Było złożone w urzędzie miasta mam tu kopertę, też bez pieczęci. Dzisiaj jest marzec, ja je otrzymałem. Ja nie wiem, czy chodziło o znieważenie radnego, że to dopiero dzisiaj dotarło. Malutki żarcik? To jest jedno, zima minęła, może dlatego, nie trzeba było odśnieżać. Chcę powiedzieć, że nie odśnieżone były ulice, mieszkańcy mi w oczy mówili, że dlatego, że pan jest radnym, że po sąsiedzku nie będziemy odśnieżać. Myślę, że się to potwierdziło, skoro to otrzymałem w marcu do odpisu. Drugie pismo, pisze pani z ulicy Srebrnej, też następującej treści, zwracam się do pana z następującą prośbą...

**Radna Magdalena Jaworowska** powiedziała: szkoda czasu naprawdę...

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: jeżeli pani szkoda, to może pani wyjść. Dla mnie to są istotne sprawy mieszkańców Ostrołęki.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** powiedział: bardzo proszę pozwolić skończyć panu radnemu. Bardzo proszę kontynuować swoją wypowiedź.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: zwracam się do pana prośbą, jako mieszkaniec Ostrołęki proszę o postawienie sygnalizacji na skrzyżowaniu ulicy Korczaka i Poznańskiej. W ostatnich latach ruch samochodów na tym skrzyżowaniu znacznie się nasilił. Zwiększył się zarówno dla pieszych jak i dla kierowców. Kierowcy często nie zwracają uwagi na znaki i jeżdżą bardzo szybko. Sygnalizacja świetlna mogłaby to zmienić zmniejszając ryzyko wypadków. Przejścia dla pieszych są mało widoczne szczególnie w nocy. Jak już wcześniej wspomniałem sygnalizacja jest szczególnie potrzebna ponieważ nieopodal znajduje się szkoła. W godzinach szczytu ciężko się przedostać z jednej strony na drugą. Według mnie sygnalizacja świetlna to jedyne wyjście w tej sytuacji. Modernizacja niewątpliwie ułatwi życie mieszkańcom. Pismo datowane jest na 2 grudnia 2013 r. też radny Wiesław Piaściński, nie ma daty wpływu, nie ma nic, trzymałem teraz w marcu. Co to ma oznaczać. Czy chciano



mnie zlekceważyć, mnie jako radnego przed mieszkańcami Ostrołęki. Trzecie pismo, pan Jakub, ulica Malinowa...

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** powiedział: panie radny pan się nie pogiewa, ale wejdę w panu słowo.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: proszę mi nie przerywać, bo dla mnie to jest bardzo ważne, może dla państwa to jest nudne...

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** powiedział: to nie jest nudne, tylko takich podań...

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: chciałbym zaprezentować jak my jesteśmy traktowani w tej radzie. Ja się znieważyc nie dam, ja otrzymałem dokument datowany na 17 grudnia, dzisiaj jest marzec. Szanowny panie Wiesławie piszę do pana z wielką prośbą, o zagospodarowanie nieużytku (...) nie ma żadnego boiska, ziemia o której wspomniałem pełniła kiedyś funkcję placu zabaw. Został on niestety zniszczony, a dzieci z osiedla nie mają gdzie odbijać piłki. PS. , jeżeli będzie pan miał jakiegokolwiek pytania, poniżej podaję mój adres mailowy. Jeżeli pan zechce może pan mi wysłać wiadomość. Pismo z 17 grudnia, ja otrzymuję w marcu. Ja się czuję tutaj... nie radnym w każdym bądź razie i nie czuję , że jestem w zorganizowanej pracy samorządowej. To jest jakaś wolna amerykanka. Kto jak silniejszy jest. Ja w tej radzie jestem słaby, przepraszam. Ale swoje mam do zrobienia i zrobię. Że zabiegam o właściwe funkcjonowanie samorządu. tak będzie zawsze kto będzie miał większość. Ja złożyłem ślubowanie i będę się z niego wywiązywał. Tyle miałbym w tej sprawie. Jeżeli teraz chcecie....

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: ja też dostałem trochę takich listów, ale w odróżnieniu od pana Wiesława Piaścińskiego nie będę swojej martyrologii rozwijał, nie podejrzewam, że ktoś poniżyć mnie chce, albo załatwić. Spokojnie podchodzę do takich spraw, bo nie ma co się ekscytować. O ile wiem sprawa jest następująca. Uczniowie w ramach prac swoich pisali tego typu pomysły wnioski...

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: tym bardziej.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: nie zrozumiałem za bardzo co znaczy tym bardziej, dalej spokojnie wyjaśniam, że te daty biorą się oto stąd jak sądzę, ale ponieważ podobne listy dostałem uczniowie pisali je wcześniej, potem o ile wiem, były zbierane przez nauczycieli, po jakimś czasie zbiorowo przesłane do urzędu z datą tu mam przed sobą – 28 luty. Więc myślę, że spokojnie należałoby podejść do tego, nie ekscytować się, nie opowiadać, jak ktoś z nas jest tutaj poniżany, czy nie podejrzewać, że wszyscy tutaj razem chcemy pana Wiesława Piaścińskiego załatwić, bo nikt nie chce, spokojnie panie Wiesławie, przeżyliśmy sporo, damy radę, niech się pan martwi, nikt tu przeciwko panu, i nie chce pana denerwować. Niech pan się sam nie denerwuje. I dalej wyjaśniam, przykładowo pan radny Dymerski, bo zdaje się, że takie pisma dostał, załączył je jako interpelacje. I w czasie odpowiedni, jak tylko będę mógł, i jest to w zakresie działania urzędu, będę spokojnie odpowiadał. Gdyby pan Wiesław Piaściński chciał z podobnego wzoru skorzystać, jak to zrobił pan radny Dymerski, zachęcam, jakby pan chciał inną drogą, też zachęcam. Najważniejsze, żeby się niepotrzebnie nie denerwować i nie martwić, że ktoś chce tutaj pana skrzywdzić.

**Radny Piotr Antońkiewicz** powiedział: właśnie chciałem wyjaśnić panu Wiesławowi, że to uczniowie gimnazjum nr 5 pisali. Miedzy innymi moja córka pisała. Mnie katowała pytaniami. To przeleżało odpowiedni czas w szkole, zanim nauczyciel przyniósł to do urzędu. Nikt nie przetrzymywał tego celowo, tylko najpierw nauczyciel ocenił i dopiero wpłynęły do urzędu miasta. Różne problemy w tych listach są. Jak poprzednicy zobaczyli, że koledzy dostali dobre oceny to pisali o czym się dało.

**Radna Anna Szczubelek** powiedziała: ja też otrzymałam 3 listy. Uważam, że jest to jakieś zobowiązanie, ja bynajmniej tak to odbieram. Jest tutaj adres. I adres do czegoś zobowiązuje.

Na kopercie i na piśmie. To są dane osobowe. Ja uważam, że powinnam odpowiedzieć tej osobie. Nie ma tu daty wpływu, skoro mam poważenie traktować takie pismo, mam tu pismo z 6 listopada 2013 r. otrzymałam to 24 marca 2014. Napisałam to sobie na kopercie. Do czegoś mnie to zobowiązuje. Chciałabym też uzyskać odpowiedzi jak to potraktować, czy będzie jakiś wyjaśnienie nawet dla tych uczniów. Bo ja chcę... jest to jakiś niepoważne. Skoro ktoś do mnie pisze, jest adres, dane osobowe, ja jestem zobowiązana do odpowiedzi.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: wyjaśniam jeszcze raz. Przedmiotowe listy uczniów szkoły gimnazjalnej zostały przyniesione przez panią wychowawczynię do kancelarii Rady Miasta 28 lutego, to był stos listów. 28 lutego zostały przyjęte na kancelarię z pieczętą wpływu na piśmie przewodnim. Nie stemplowaliśmy każdego listu z osobna. To był stos. Do Dariusza Maciaka 30 listów. Do mnie kilka. Dzieci uczyły się pisać i przedstawiały swoje spostrzeżenia i problemy z życia miasta. 3 marca Dariusz Maciak zadekretował to pismo przewodnie, żeby przekazać poszczególnym radnym i niezwłocznie w państwa półeczki zostały włożone, więc uspokajam państwa, w marcu tak naprawdę do nas te pisma wpłynęły. A pani nauczycielka przyniosła je 28 lutego. Co państwo z tymi listami zrobicie pozostaje to w państwa gestii i do państwa uznania. To tyle.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: w związku z tym, już nie mówię, że to powinno być wyjaśnione przy rozdaniu nam tego. Proszę o uzupełnienie kiedy to wpłynęło do urzędu i kiedy to zostało mi przekazane. Bo ja odpowiem tym ludziom jestem poważnym człowiekiem. Także proszę o informację, datę wpływu do urzędu. Ja odpiszę tym osobom, bo uważam, że jest się w okresie nauczania, co myśmy tym dzieciakom pokazali. Pytam się tak funkcjonuje urząd? Ta pani c Cetrowicza to też taki żarcik sobie zrobiła bo się czegoś uczyła? To ważna sprawa, bo ostatnio mówiła no i co tam panie Wiesławie? Ja się dziwię co ona takie pytania zadaje? A to rzeczywiście o to chodzi? Jak stawiacie tych radnych kochani?

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: ja muszę zareagować, jeszcze raz powtarzam 28 lutego wpłynął stos listów uczniów do kancelarii rady. 3 marca zostały zadekretowane i skierowane na półki, otrzymał to pan 3 marca. Było na pana półce.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: ja proszę zgodnie z procedurą KPA o załatwienie sprawy.

**Radna Irena Nosek** powiedziała: ja również dostałam tak jak pan listy, dostałam też w marcu, bo pan mówi, że być może jest traktowany nie tak jak trzeba. Jest pan potraktowany w sprawie tych listów tak samo jak my wszyscy, którzy otrzymaliśmy te list. Ja dostałam je, przeczytałam i zapytam, co mam z nimi dalej zrobić. Na pewno odpiszę, poruszane są sprawy budowy ulic, więc na pewno będziemy rozmawiać z prezydentem czy będą zaprojektowane czy nie. Ale nie można się obrażać, bo rzeczywiście ja nie czuję się obrażona, mimo, że te listy były pisane w tamtym roku.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek** powiedział: ja kończąc tę kwestię chcę powiedzieć, że jako członek prezydium rady też nie czuję się winny jakichkolwiek zaniedbań w tej materii, i nie mam również uwag co do biura kancelarii rady. Niezwłocznie niemal tego samego dnia zostały przekazane celem dekretacji. I zaraz przekazane radnym na półeczki. Dziękuję bardzo pracownikom kancelarii rady, naprawdę było tak jak należy.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: ja też chciałem podziękować kancelarii rady podziękować za sprawne działanie, choć mnie pan Piaściński nie upoważnił, przeprosić za ten atak radnego, bo nie wiem jakie zostały naruszone przepisy KPA, jeżeli 28 lutego wpłynęło, 3 zostało przekazane. Więc jak pan Piaściński nad emocjami nie panuje, to prosiłbym, aby nie obrażać pracowników urzędu miasta.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: zgodnie z KPA panie prezydencie, powinien pan wiedzieć, że jeżeli nie ma daty wpływu, to traktuje się, że pismo wpłynęło z datą jego

wypełnienia. Ja traktuje, że te pismo wpłynęło 17 listopada 2014, taka jest prawda, ja nikogo nie obrażałem i nie chcę obrażać. Ja myślę że tutaj jest inna sprawa, nie wiem co wy chcecie tutaj udowodnić. Czekam.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: więc ja jeszcze raz wyjaśniam panu, że data wpływu jest 28 lutego, data wpływu podano zbiorowo...

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział: oślepiłem nie wiedzę...

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: jest taki lekarz który leczy takie sprawy. Jeszcze raz podkreślam, podaliśmy ze 3 razy te daty, może to nie jest tylko problem wzroku panie radny, podaliśmy ze 3 razy, że było to 28 lutego., 3 przekazaliśmy. I niech pan nie tłumaczy, że pan nie obraża, bo właśnie pan obraża. A KPA niech pan dużo mocno nie uczy bo zdaje się, że jasno to było. Jeśli nie ma daty wpływu, a tu data wpływu była. Ma pan swoją wizję, traktuje się pan jak obłożona twierdza, trudno, tak też bywa, życzę dobrego samopoczucia mimo wszystko.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: panie prezydencie bo ja zadałem pytanie, czy pan zechce odpowiedzieć na tą kwestię przeze mnie poruszoną.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: proszę państwa ja mam różne opinie co do tego wniosku. Jeżeli dojdę do wniosku, że rada zobowiązała mnie do zwołania sesji, to znaczy do wystąpienia do przewodniczącego z wnioskiem o zwołanie sesji w trybie 7 dni, to oczywiście tak zrobię, natomiast mam różne przekazy radnych, wspominałem o tym, że jak państwo mnie zobowiązujecie do przekazania prośby, to cóż ja przewodniczącego mogę prosić na różne tematy. Co robi z tym nie wiem. Jeżeli natomiast zobowiązaliście mnie do tego, żeby zwołać sesję w trybie nadzwyczajnym, to oczywiście to w niedługim czasie zrobię... co też oczywiście też można nazwać wnioskiem, ale wtedy przewodniczący nie ma wyboru, tylko zwołuje to. Niestety bardzo rzadko opuszczam obrady, wtedy faktycznie nie byłem przy tym wniosku pana Dymerskiego, pan Dymerski twierdzi, że złożył wniosek o zwołanie sesji, żeby prezydent zwołał sesję. Niektórzy spośród radnych mówią, że był to wniosek, żeby prezydent z prośbą wystąpił. I jestem w pewnej kropce. Jeszcze raz szczeram odtworzę nagranie i będę wiedział na pewno. Na sam koniec panie przewodniczący ogromnie przepraszam przypomnieć, że tamte pisma, które tak ogromnie poruszyły pana Piaścińskiego wpłynęły 28 lutego w piątek, 3 w poniedziałek były przekazane, więc gratuluję sprawności pracy urzędu mimo tych oskarżeń, które pan wysuwał.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział: nie zabierając czasu, sądzę, że wszyscy radni się ze mną zgodzą, ci, którzy byli, że była uchwała w formie prośby do pana prezydenta, w żaden sposób pana nie zobowiązująca, prośba do pana prezydenta, ale o to, żeby pan złożył wniosek a nie prosił pana przewodniczącego. Prośba do pana, żeby pan po prostu złożył wniosek bez jakiś tam rozmów i jakiś tam nieformalnych... nie wiem. Tylko po prostu prośba, którą może pan rozpatrzyć tak albo nie.

## **16. Sprawy różne.**

### **a) rozpatrzenie wniosku komisji prawa o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi.**

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział: ten wniosek dotyczy rozpatrzenia skargi pana Kęsickiego z dnia 28 stycznia 2014 roku, komisja prawa odbyła się 24 marca tego roku i w związku z tym, że zaistniały nowe okoliczności, pan Kęsicki był wcześniej u pana przewodniczącego, później na komisji prawa i przedstawił inne jeszcze dokumenty. W związku z tym, żeby umożliwić dogłębne wyjaśnienie tej sprawy, komisja prawa podjęła wniosek głosami 3 za, przeciwnych, ani wstrzymujących się nie było o przedłużenie terminu przedłużenia skargi pana Kęsickiego do następnej sesji to jest do 24 kwietnia 2014 r. Odbędzie się podkomisja ds. skarg został zaproszony pan Kęsicki, który ewentualnie ma przedstawić dokumenty, których nie miał na tej komisji prawa i będą dyrektorzy odpowiedzialni w tej sprawie. Będzie to skierowane na komisję prawa i następnie na sesję.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek** powiedział: powtórzę wniosek: Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców wnioskuje o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi pana Jacka Henryka Kęsickiego do następnej sesji rady miasta tj. do dnia 24 kwietnia 2014r. z uwagi na nowe okoliczności i szczególnie skomplikowany charakter sprawy. Uzasadniając tak jak pan przewodniczący Grabowski nam to przedstawił. Są pytania do tej kwestii?

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział: czy ja dobrze widzę, bo kopia jest nieczytelna, że pismo wpłynęło do urzędu 28 stycznia 2014 r.?

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek** powiedział: tak.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział: ja mam pytanie, jakie czynności podjęła w tym czasie komisja prawa i inne organy statutowe rady w celu rozpatrzenia tej skargi.

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział: odbyła się podkomisja skarg w marcu tego roku i został skierowany wniosek o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej na komisję prawa, 24 marca 2014 r. I tam zgłosił się pan Jacek Henryk Kęsicki, skarżący nie mając dokumentów, ale twierdził, że ma wyroki sądów i tak dalej, podjęliśmy taką decyzję, że w demokratycznym państwie należy wyjaśnić wszystko dogłębnie i do końca i został zaproszony na podkomisję skarg z tymi dokumentami o ile będzie miał i będą dyrektorzy odpowiedzialni za te sprawy i później będzie skierowany wniosek o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej do komisja prawa i skierowaniu na sesję w dniu 24 kwietnia 2014 r.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział: ja mam pytanie co się działo przez półtora miesiąca z tą skargą od chwili jej wpłynięcia.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek** powiedział: ja myślę, że padła przed chwilą odpowiedź.

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział: co się działo przez ten okres, było pytanie do prezydenta, było korespondencja między przewodniczącym i w możliwie najbardziej szybkim czasie odbyła się podkomisja skarg.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek** powiedział: dopowiem jeszcze, że było wystąpienie przewodniczącego rady do prezydenta w tej sprawie, i pan prezydent również na piśmie odniósł się do tej kwestii.

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział: tak jak w swojej wypowiedzi zazaczyłem, chciałem, żebyśmy zachowali wszelkie standardy państwa demokratycznego, to mając na uwadze, to jaką mieliśmy debatę, która się przewinęła odnośnie hałdy, a dlaczego bezprzetargowo, bo mogło być 25 chętnych, jeśli by nie było, to dlaczego bezprzetargowo nie przykazaliśmy. To dlatego tak podjęła decyzję Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców, żeby ten pan, który ma ewentualnie jakiś dokumenty został zaproszony na podkomisję skarg i żeby to było wyjaśnione. Jeśli byśmy tego nie zrobili to pewnie byłyby pytania dlaczego tak się traktuje obywatela a nie da mu się pewnych spraw wytłumaczyć. To tylko tak w tej sprawie, żeby nie było żadnych wątpliwości czy skarga jest zasadna czy nie. Ja nie będę odpowiadał czy skarga jest zasada czy nie, mam swoje zdanie, ale chcieliśmy do końca to wyjaśnić, żeby nie było pytań, że zostało coś zaniedbane.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubetek** powiedział: mam przed sobą dokumenty, nawiązując jeszcze do tego wystąpienia przewodniczącego rady do prezydenta miasta. Pan prezydent zlecił kontrolę w tej sprawie pracownikom wydziału skarg i kontroli. Ten proces się toczył.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział: ja mam wrażenie, że o różnych rzeczach rozmawiamy. Odpowiedzi są w większości nie na temat, pan przewodniczący Grabowski mówił o pewnych standardach, ja nie wiem jakich. Mówił o demokracji, a wystarczyłoby

przestrzegać KPA i nic poza tym, który mówi, że rozpatruje niezwłocznie, jednak nie dłużej niż 60 dni. Tutaj wszelkie standardy, zresztą nie tutaj, zostały złamane w tym zakresie. Ponadto pan przewodniczący mówi, że pan prezydent prawda wszczął kontrolę w tej sprawie, to naprawdę nie powinno nas interesować, my rozpatrujemy skargę na prezydenta, a pan prezydent może wyjaśniać sprawę w jakim trybie chce, niezależnie od nas. To nie może być tak, że prezydent rozpatruje... bo tej chwili wygląda trochę tak, że prezydent rozpatruje skargę, którą złożono na niego. Co nas interesuje kontrola wszczęta przez prezydenta i jego służby, w tym przypadku nie powinna nas ona interesować. Czynności kontrolne w tym przypadku, sprawdzające i rozpatrujące skargę powinny podkomisja komisji prawa.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców wnioskując o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi pana Jacka Henryka Kęsickiego.

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw - 3

Wstrzymało się - 0

Wniosek został przyjęty przez Radę Miasta Ostrołęki.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** zapytał się czy ktoś w sprawach różnych chce zabrać głos. Głosów nie było. Poinformował, że o pismach z Regionalnej izby Obrachunkowej informujące, że mają się odbyć posiedzenia w niektórych sprawach. Wpłynęło pismo z RIO w następstwie, że takie posiedzenie się odbędzie informujące o unieważnieniu w części naszej uchwały mówiąc w skrócie systemu zbiórki odpadów i deklaracji. Pisma stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Wszyscy państwo otrzymaliście tę informację do swoich skrzynek. Otrzymaliśmy też pismo z Kancelarii Prezydenta RP w odpowiedzi na apel, który dwa miesiące temu uchwaliliśmy.

#### **17. zakończenie obrad LVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek** zamknął LVIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Podziękował wszystkim za uczestnictwo w obradach.

Sesja trwała od godziny 9.00 do 17.20

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski - strony 1 - 23

Julita Winiarska - strony 23 do 45